

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego I. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płonna, ulica Karola Ludwika I. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekeyi w Ministerstwie sprawiedliwości, Erwinowi Plitznerowi, order Korony żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

Zaniepokojenie o polityczną i finansową przyszłość Grecyi nigdy nieujawniało się tak silnie w prasie zagranicznej, jak w dniach ostatnich po znanych wypadkach, które dały nawet powód do alarmującej pogłoski, iż król Jerzy, pelen zwątpienia, postanowił złożyć koronę. Więść ta wprawdzie okazuje się mylną; natomiast potwierdzają się doniesienia o panującym w kraju wzburzeniu, o organizowaniu rewolucyjnych meetingów i gwałtownym oporze, stawianym w wielu miejscowościach organom władzy przez ludność, upadającą pod brzemieniem nadmiernych podatków. Wszystko to, a niemniej zatarg z królem, który stanął po stronie swojego syna, następcy tronu, gdy szef rządu przyszedł ze skargą na „bezprawne“ miśzanie się królewicza do atrybucyj władzy wykonawczej, zniewoliło Trikupisa do wniesienia prośby o dymisyę. Korona prośbę tę przyjęła skwapliwie i poruczyła najpierw Kanarisowi, a po odmownej z jego strony odpowiedzi, Delyanisowi, przewodcy opozycyi, złożenie nowego ministerstwa. P. Delyanis przyjął tę misyę i przedłożył przedwczoraj monarsze listę ministrów, która otrzymała już najwyższą aprobatę.

Czy sędziwemu rywalowi upadłego prezesa gabinetu powiedzie się naprawić rozluźnioną maszynę państwową i zaprowadzić

jaki taki ład w stosunkach publicznych — to pytanie, na które po tylu smutnych doświadczeniach niepodobna dać zadowalającej odpowiedzi. Według jednomyślnych relacyi, polityczne i ekonomiczne położenie Grecyi jest tak smutne, jeżeli nie rozpaczliwe, że potrzeba doprawdy podziwiać Delyanisa, iż zdecydował się stanąć na czele rządu. Jeżeli nie kierowała nim wygórowana ambicya, to czołem należy uderzyć przed jego pełnym ofiarnością patryotyzmem, nakazującym mu ratować, co jest jeszcze do uratowania. Jeden z poważnych dzienników zagranicznych charakteryzuje na podstawie dokładnych informacyi swojego korespondenta w sposób następujący obecne położenie Grecyi: Byłoby zbyt szczerem rozpisywać się obszerniej o ekonomicznym położeniu kraju, powszechnie bowiem wiadomo, że Grecya jest państwem zbankrutowanym i że jej wierzycielom pozostają tylko w udziale bolesne medycacye. Niewypłacalność państwa połączona z olbrzymim *ażio* złota, oddziaływała paraliżująco na handel i przemysł, to też wszystkie przedsiębiorstwa, wszystkie interesa są w zupełnym zastoju. Ogólne niezadowolenie panujące już od zaprowadzenia w roku 1892 monopolu tytoniowego potęgowało się z roku na rok wskutek zaprowadzania coraz to nowych podatków. Co się stało z wielkimi pożyczkami zaciąganymi zagranicą — to pokryte mgłą tajemnicy. Złe języki twierdzą, że pieniądze, dostarczane przez zagranicę, uwięzły w kieszeniach różnych dygnitarzy i karyerowiczów, a kolej żelazna z Larissy do Aten, to miniaturowe Panamino. Jeżeli zaś z jednej strony takie czynniki, jak korupcyja, lekkomyślne trwonienie pieniędzy publicznych i wanie stonietw politycznych przyczyniły się w wysokim stopniu do sprowadzenia Grecyi na krawędź przepaści, to z drugiej nie mało winien temu panheleński szowinizm, który zakiełkowany przed kilkunastu laty zawrócił głowę wszystkim tamtejszym politykom. — W powiększeniu terytorjów uzyskanem na konferencyi berlińskiej w roku 1882, które to powiększenie niepozostawało w żadnym stosunku ani do finansowych, ani administracyjnych, ani militarnych środków kraju, należy bezwątpienia szukać jednego z głó-

wnych powodów tego upadku, w jakim obecnie znajduje się Grecya. Z owego to czasu datują się kosztowne lądowe i morskie demonstracye, które pochłonęły olbrzymie sumy, uzyskane prawie wyłącznie z pomocą pożyczek zagranicznych, zawieranych częstokroć pod najuciążliwszymi warunkami. Dopóki było możliwem, Grecya płaciła procenta i amortyzowała kapitał, później zaniedbała jednego i drugiego i nietroszczyła się weale o wierzycieli.

Ruinie finansowej tak samo prawdopodobnie niepotrafi zaradzić dotychczasowa opozycya, będąca dzisiaj stronniestwem rządowem, jak jej nie potrafił zapobiedz Trikupis. Byłoby to możliwem jedynie z pomocą heroicznego wytyżenia sił podatkowych i redukcji wydatków nieproduktywnych; lecz o nowych podatkach niechce zgoda nie wiedzieć ogromna większość ludu, bo właśnie przeciw przedłożeniom podatkowym były skierowane wszystkie ostatnie demonstracye, a o zmniejszeniu sił zbrojnych, zaprzestaniu budowy okrętów wojennych i t. p. niepozwalają sobie znowu ani mówić koła najwyższe.

Sprawy sejmowe.

(Projekt założenia krajowej osady rolniczo-poprawczej).

(S) Na ostatniej sesyi upoważnił Sejm Wydział krajowy, do zakupienia na rzecz kraju pod jak najkorzystniejszymi warunkami majątku ziemskiego lub obszaru, położonego w środkowej części kraju, w celu urządzenia osady rolniczo-poprawczej dla 150 nieletnich chłopców, a zarazem polecił przedłożyć plany i kosztorysy urządzenia takiego zakładu, oraz statut i regulamin, czyli porządek domowy osady rolniczo-poprawczej.

Obecnie wystąpił Wydział krajowy przed Sejmem ze sprawozdaniem w tej sprawie, prosząc o zatwierdzenie kontraktu kupna i sprzedaży, zawartego między Wydziałem krajowym a Maryanem hr. Ło-

siem o kupno folwarku Bylice w powiecie samborskim za sumę 124.000 zł., w celu urządzenia tamże osady poprawczo-rolniczej.

Ogólne koszta urządzenia osady oblicza Wydział krajowy w następujący sposób: kupno folwarku 124.000 zł., budynki ekonomiczne wraz z kosztami nadzoru budowy 145.000 zł., wewnętrzne urządzenie, zakupno odzieży i urządzenie warsztatów 12.000 zł.; sprawienie inwentarza żywego i martwego i na kapitał obrotowy 20.000 zł., razem zatem 301.000 zł.

Na pokrycie wydatków, połączonych z założeniem osady rolniczo-poprawczej, przeznaczył Sejm samoistny fundusz policyi krajowej, który wynosi obecnie 138.000 zł.: Wydział krajowy spodziewa się, że Rząd udzieli na ten cel subwencyi w wysokości 50-proc. kosztów, t. j. kwotę 150.000 zł., brakującą zaś resztę 13.000 zł. zamierza Wydział krajowy pokryć pożyczką, zaciągnąć się mającą na kupiony folwark.

Wydział krajowy sądzi, że w założonej w Bylicach osadzie rolniczo-poprawczej 150 korygentów znalazłoby dostateczne i trwałe zajęcie, że na kupionym folwarku możnaby wyprodukować dostateczną ilość wyżywienia dla wszystkich 150 korygentów, a nadto uzyskać tyle dochodu, iżby nim można było pokryć ekonomiczną administracyę folwarku i zaspokoić inne potrzeby korygentów, jak zakupno materjałów na ubrania, przybory do nauk, na nagrody statutuem przewidziane i t. p. Dochód zaś z zarobku korygentów po za osadą, ze sprzedaży roślin przemysłowych, przedewszystkiem buraków cukrowych i chmielu, dochód z lasu i ze stawów, wreszcie dochód, uzyskany za sprzedane w warsztatach wyrobione przedmioty, zostałyby obrócone na częściowe pokrycie kosztów zarządu zakładu, które poważną sumę, bo około 14.000 zł. rocznie wynosić będą. Dochód ten, przy urodzajnej glebie kupi się mającego folwarku, fachowej wiedzy i uzdolnieniu zarządu zakładu, przy dostatecznym kapitale zakładowym i obrotowym, przy dostatecznej ilości robotnika i w ogólności przy gospodarstwie możliwie w sposób jak najintensywniejszy prowadzić się mającym, powinien być — zdaniem Wydziału krajowego — bardzo zna-

27)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Upał się i nie ustąpił; na drugi dzień wyjechał z Omylina; przed wyjazdem chmurny, zafasowany, ponury, poszedł pożegnać się z Krokowskim, nie łomacząc się weale ze swego postanowienia.

— No, bywaj zdrow; niech cię Bóg ma w swojej opiece! — powiedział krótko, ścisnąc go za rękę.

Do pokoju siostry wszedł tylko na chwilę z wnuczką, usiadł przy jej fotelu, w którym obłożona poduszkami, dzień i noc spędzała — i wpatrywał się w nią czas jakiś, nie mówiąc ani słowa; potem wziął jej rękę, ucałował i rzekł z westchnieniem:

— Pożegnajmy się, moja droga. Bóg wie, kiedy się znów zobaczymy!...

Głos mu drżał, z pod nachmurzonych brwi rzucał tylko krótkie spojrzenia na chorą, jakby się wstydział wilgotnych oczu, w których mu się żyła zakręciła.

Lolusia pochyliła się do kolan Krokowskiej i ucałowała je w milczeniu; wzruszona była i drżała także na całym ciele.

Chora położyła rękę na jej głowie i szepnęła głosem miękkiem, słabym, ale dziwnie spokojnym:

— Dziękuję... dziękuję wam, żeście mnie odwiedzili. Bądź zdrow, Ignasiu. Zobaczmy się u Pana Boga dopiero!...

Stary zagryzał wargi i skłonił się przed siostrą, nie mogąc ani słowa więcej wydobyć z siebie; w piersiach czuł ciężką duszność, powieki mu drgały, jakaś babska rzewność ogarniała go coraz bardziej, więc podniósł się żywo i, jakby mu pilno było rozstać się jak najprędzej, wyszedł spiesznym krokiem, ująwszy wnuczkę za rękę.

Dopiero, gdy się znalazł w powozie z Lolusią, jakby mowę odzyskał.

— Chwała Bogu! — zaczął pierwszy — chwała Bogu, żeśmy raz wyjechali! A tożby potem dopiero były plotki!... Tak przynajmniej nie nam zarzucić nie mogą, prawda?... Na co nam tego!...

Lolusia wydeła usta z grymasem.

— Mnieby to było wszystko jedno — rzekła — ja sobie z plotek nie robię.

— Ja też; ale ty wiesz, że ja zwykły prawdy nie obwijac w bawelne i lubię im gorącego sadła zalać za skórę.

— A dlaczego dziadunio to robi?

— Bo kanalie fałszywe i interesowne; baki świeca, czułych udają, aby tylko co zarobić, wytumanie, wyzabrać. Holota!

Sapnął z irytacyą i kapelusz poprawił na głowie.

— Całe życie tacy byli — dodał. — Miałem przynajmniej tę satysfakcyę, że im mógł w oczy prawdę gadać i musieli cicho siedzieć. Nie jechaliśmy nigdy na jednym wózku i teraz nie pojedziemy. Ja ci ręczę, że oni jej tam spokojnie umrzeć nawet nie dadzą, tylko będą ją męczyli, żeby ciepłą ręką rozdała, co ma dać, a potem się pogryzą,

jak psy przy jednej misce. Niechże nas przy tem nie będzie!...

Odwrocił głowę i patrzył w bok, na łany buraczone okiem znawcy; na chwilę wciśnęła mu się do głowy pomiędzy wzburzone myśli o familijce, czysto gospodarska refleksya:

— Patrzaj, ładne mają buraki!...

Ale potem szał wrócił znowu do dawnego tomatu, bo czoło mu nagle spochmurniało i brwi zwiechrzył, a z ust wypadł mu jeden wyraz:

— Faryzeusze!...

Lolusia siedziała obok niego markotna jakaś, zadąsana, milcząca, nie odzywała się ani jednym słowem do dziadka, nawet nie patrzyła przed siebie, tylko wyskubywała nitki po odrutym guziku u rękawiczki.

Stary z pod oka kilka razy spojrzył na nią i zauważył to.

— Cóż ty siedzisz taka oswiała? — zagadnął ją po chwili.

— Cóż mam robić?...

— Zła jesteś czegoś?...

— Co mam być zła!...

— Czy ja wiem!... Możeś niekontenta, żeśmy wyjechali?... hm?...

— Wszystko mi jedno! — szepnęła, ale twarzyczka jej zadrgała nerwowo i zaczęła wargi zagryzać z jednej strony.

— No, nie tak bardzo — mruknął dziadek — byłabyś wolała zostać i z Pniakiem dyskutować. Myślałem, że ci język spuchnie od tego: tyr-tyr-tyr! całemi godzinami!...

Roześmiał się szczerze i poglaskał wnuczkę pod brodę.

— Podobał ci się, co?...

— A podobał.

— Wiem, wiem!... rozsądny człowiek, tylko w nim zawsze jeszcze chłopca czuć.

— Nie uważałam tego; zresztą!...

— Ty jesteś demokratka, prawda, to ciebie takie rzeczy nie rażą!... — przerwał jej dziadek.

Skrzywiła usta i brwi podniosła do góry.

— Ciekawa jestem, co tu ma demokracya do tego?... człowiek rozumny, wykształcony, myślący, czytany, przyjemnie z nim porozmawiać, a w każdym razie charakter ma.

— Ho, ho!... tak go już panna dobrze zbadała — zdziwił się Orsza.

— Cóż to, nie znam go od tylu lat? — odparła i jakimś niechętnym ruchem odsunęła się od starego — przeciężyłmy starzy znajomi. Zapomniał dziadzio chyba, że przychodził do nas w Warszawie, kiedy był jeszcze na medycynie, i pożyczał mi często książki do czytania.

Stary oczy zmrużył, a usta wydał, jakby sobie coś przypominał.

— A, prawda, prawda!... podkochiwałeś się w nim wtedy, co?... może nie?...

Lolusia zmarszczyła brwi i zacięła usta; dziadek się śmiał z zadowoleniem, że ją poirytował.

Lubił w ten sposób przekomarzać się z wnuczką i droczyć z nią.

— No, no, nie gniewaj się; co prawda, to nie grzech! — zakonkludował w końcu i westchnął ciężko, bo mu się znowu przypomniała chora siostra, otoczona lisami, co weszły dokoła niej, rychło im się uda podebrać jaką cząstkę łupu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

eznym i powinien pokryć po zaspokojeniu innych potrzeb przeważną część kosztów administracji samego zakładu. Zależać to będzie głównie od wyboru osób na kierownika zakładu i ekonomia folwarku.

Projektowana osada poprawcza ma się według statutu utrzymać prócz dochodów z własnego gospodarstwa i zarobku, także: ze zwrotu kosztów utrzymania, które dadzą się ściągnąć od samych wychowawców lub od osób do ich utrzymania obowiązanych; ze zwrotu kosztów, które skarb Państwa uiszcza za utrzymanie w osadzie tych nieletnich, którzy po myśli §. 270 ustawy karnej na oddanie do zakładu poprawczego skazani zostali; ze zwrotu kosztów utrzymania tych wychowawców, którzy przyjęci zostaną do zakładu na prośbę ich zastępców prawnych. Nie bez wpływu będzie i ta okoliczność, iż przez zaprowadzenie krajowej osady poprawczej zmniejszą się w pewnym procencie wydatki, łożone z funduszu krajowego na szpansierstwo oraz koszty zwracane na utrzymywanie przynależnych do naszego kraju nieletnich skazanych w obcych zakładach pracy przymusowej i poprawczych.

Na ostatniej sesji wyraziła sejmowa komisja życzenie, ażeby Wydział krajowy zajął się zbadaniem wychowawczego systemu salezyjańskiego ks. Bosco dla zaniedbanych chłopców, który to system przyjęty został w naszym kraju w jednym tego rodzaju prywatnym zakładzie poprawczym w Miejscu piastowskim koło Krosna.

Twórcą tego systemu u nas jest ks. Bronisław Markiewicz, który wstąpił w Turynie do Salezjanów jeszcze za życia ks. Bosco, zapoznał się tam praktycznie z tegoż księdza systemem wychowania i poprawczym, a po 7-letnim pobycie we Włoszech, powrócił do kraju i założył w Miejscu, gdzie jest proboszczem, dom dla zaniedbanych chłopców.

Zakład liczy dziś 33 wychowanków, z tych 27 pochodzi z Galicji, a 6 z innych krajów. Wszyscy wychowawcy prowadzą się wzorowo, a występują z zakładu dobrowolnie, skoro są podstawy do utrwalenia im uczciwego bytu w dalszym życiu.

Główne zasady systemu wychowawczego Salezyjańskiego, przyjął Wydział krajowy w statucie dla krajowej osady poprawczej, z zastosowaniem oczywiście do tych głównych zasad, koniecznych dalszych postanowień, jakich wymagają istniejące co do publicznych zakładów poprawczych odrębne ustawy, i przepisy i względy na odrębne kategorie wychowawców, t. j. już sądownie lub policyjnie poszlakowanych.

(Pomoc dla gminy miasta Nowego Sącza z powodu pogorzeł).

Jak wiadomo miasto Nowy Sącz dotknięte zostało w kwietniu r. z. wielkim pożarem, który znaczną ilość rodzin pozostawił bez dachu, a nadto spowodował upadek miasta. Gminę m. Nowego Sącza czeka obecnie niepokryty wydatek w kwocie 296.000 zł. na przeprowadzenie budowli i regulację miasta

i w tym celu wniosła ona do Rządu prośbę o pomoc, a do Wydziału krajowego o wyjednanie u Sejmu bezprocentowej pożyczki w kwocie 200.000 zł., zwrotnej w latach 20.

Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi powyższą petycję z wnioskiem, aby kraj przyjął obowiązek odpłacania bieżących odsetek od pożyczki 200.000 zł., przez gminę miasta Nowego Sącza, na cele odbudowania miasta zaciągnąć się mającej, a to przez lat 20. Wydział krajowy wyraził przekonanie, iż w skutek przyjęcia na fundusz krajowy odsetek, gmina wobec jej stosunkowo pomyślnego stanu majątkowego, żądana pożyczkę i bez poręki kraju będzie mogła uzyskać. Rada gminna miasta Nowego Sącza zastosowała się już do warunków przez Wydział krajowy przedstawionych i wniosła ponowną prośbę o przyjęcie na fundusz krajowy obowiązku odpłaty odsetek od pożyczki.

Związek antipolski.

Sprawę znanego nam już dokładnie założenia w W. Księstwie Poznańskim Towarzystwa dla szerzenia niemieczyny i wypierania da żywiołu polskiego, poruszył w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego wśród ogólnej dyskusji nad budżetem członek Koła polskiego p. Motty. Odczytawszy odczyt i statuta tego Związku, wyraził mowa ubolewanie, że Związek ten utrudnia pokojowe współdziałanie Polaków z Niemcami w korporacjach prowincjonalnych i komunalnych. Przez agitację Związku nie się nie uzyska, ponieważ Polacy nadal równie silnie jak dotąd będą stali przy swej narodowości, a mając to mocne przeświadczenie, że do założenia tego Związku nie dali powodu, są formalnie zmuszani do zajęcia stanowiska odpornego. Agitacja antyniemiecka narusza dane swego czasu Polakom przyrzeczenia królewskie i równa się bezpośredniej prowokacji. Mimo to Polacy nie uciekają się do pomocy rządu, lecz będą się starali wedle sił sami się bronić.

Mowa wezwał w końcu rząd, ażeby tę niepoślednią doniosłość sprawę wziął pod rozwagę i swoje i wypowiedział zapatrywanie. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi, zapewne dlatego, że ani prezesa, ani wiceprezesa gabinetu, ani nawet ministra spraw wewnętrznych, którego sprawa ta urzędowo najwięcej może obchodzić, nie było w ciągu mowy posła w Izbie, inni ministrowie zaś nie czuli się wyraźnie upoważnieni do jakiegokolwiek odpowiedzi.

Z łona Izby nikt nie podniósł tego przedmiotu, tylko poseł Eynern, który przemawiając po p. Mottym, oświadczył krótko, że związek, o którym mowa, jest zbyt młody, żeby o nim ostateczny sąd wydać można. Poseł Eynern jest zdania, że związek nie stanął na stanowisku wrogiem dla Polaków, że nie ma żadnych zaczepnych celów przeciw narodowości polskiej, ale jest jedynie patryotycznym stowarzyszeniem niemieckim.

Godnem jest zaznaczenia, iż istniejący w warowni niemieckości, w Bydgoszczy „Zwią-

zek niemiecko-wolnomysłny“ oświadczył się na ostatnim swoim posiedzeniu bardzo energicznie przeciwko nowemu antypolskiemu Związkowi. Nowy Związek wywołuje — według uchwalonej rezolucji — tylko niezgodę pomiędzy Niemcami i Polakami, naraża na straty przemysłowców i kupców a wskutek wystąpienia tego nowego Związku nienawisć narodowościowa wydała już obfite owoce. Niemcecy wolnomyslni są dobrymi Niemcami, ale nie pragną żyć z Polakami w niezgodzie — i dla tego trzymać się będą zdala od nowego Związku, ponieważ nie mogą się zapalić do waśni narodowościowej, którą ks. Bismarck na nowo rozpalil.

Z Warszawy.

(Przedstawienie się hr. Szawałowowi. — Deputacja włościańska w drodze do Petersburga. — P. Petrow, jako domniemywany nowy pomocnik generał-gubernatora. — Różne projekta prasy rosyjskiej).

Przedstawienia nowemu generał-gubernatorowi, hr. Szawałowowi, w zamku królewskim odbywają się codziennie. Onegdaj przedstawilo mu się ciało konsularne, mianowicie generalni konsulowie: anstro-węgierski Ernest Pittner, niemiecki bar. Wangenheim, belgijski i włoski Mieczysław Epstein, hiszpański Samuel Lewenberg i perski p. Edward Epstein (francuski i angielski generalni konsulowie z powodu wyjazdu z Warszawy za granicę nie przedstawiali się) wreszcie konsulowie: północno-amerykańskich Stanów zjednoczonych Józef Rawicz, szwajcarski Fryderyk Bardet, peruwiański Jan bar. Lesser, holenderski Jan Mac-Donald i portugalski Wiktor bar. Lesser.

Czytamy w dziennikach warszawskich: Dnia 23 b. m. uwagę przechodniów zwracali wieśniacy, przejeżdżający dorożkami przez ulice miasta, w malowniczych strojach krakowskich. Wspaniałe kerezye i krakuski czerwone z pawiami piórkami ożywiały zwykłe szare tło miasta. Włościanie ci przybyli z gubernii kieleckiej, jako należący do deputacji, która wyjeżdża dla złożenia hołdu carowi i carowej z powodu ich zaślubin. Ogółem deputacja liczy 14 osób, reprezentujących miasta i wsie gub. kieleckiej.

Ma być rzeczą pewną, iż tajny radca Petrow, dotychczasowy gubernator charkowski, zostanie mianowany pomocnikiem hr. Szawałowa w miejsce barona Medema. Dzienniki warszawskie donoszą o tem, lecz tylko w taki sposób, że „p. Petrow otrzyma inne ważne przeznaczenie“, wyrażają się o nim bardzo sympatycznie. P. Petrow był przez lat kilka gubernatorem w Mińsku, gdzie zostawił po sobie dobrą pamięć. Powołanie tej osobistości do Warszawy należałoby uważać za nowy dowód, że hr. Szawałow pragnie otoczyć się mężami, którzy posiadają kwalifikacje do łagodzenia dotychczasowego twardego systemu rządowego.

Prasa rosyjska tymczasem występuje ciągle z najrozmaitszymi radami, propozycjami i upomnieniami pod adresem nowego ge-

nerał-gubernatora. I tak korespondent warszawski *Nowoje Wremia* domaga się, aby hr. Szawałow w interesie wzmocnienia żywiołu rosyjskiego i idei państwowej w Królestwie starał się zbliżyć wojskowych do cywilnych Rossyan, dotąd bowiem nie było między nimi łączności.

„Pierwsi — pisze korespondent — zajmują w kraju pozycję dominującą, zaś drudzy z obowiązków służbowych stykają się bliżej z ludnością miejscową. Pierwsi, zaprządnięci służbą, nie mogą podjąć się roli politycznej oddziaływania na Polaków w duchu pojednania, drudzy zaś, t. j. urzędnicy cywilni zażywają daleko mniej powagi. Oto dlatego zespolenie sił rosyjskich winno nastąpić przedewszystkiem na gruncie zacieśnienia stosunków pomiędzy wojskowymi a urzędnikami cywilnymi. Niepodobna też nie życzyć sobie, żeby za rządów nowego generał-gubernatora i dowodzącego wojskami okręgu, to rozbitcie rosyjskiego towarzystwa w Warszawie zostało zażegnane; wówczas też dałoby się urzeczywistnić zbliżenie ludności miejscowej do rosyjskiej. I teatr rosyjski miałby pod tym względem doniosłość poważną, najprzód przez zbliżenie Rossyan pomiędzy sobą, a następnie przez zapoznanie Polaków z literaturą rosyjską, towarzystwem i jego poglądami, oraz daniem możności do bardziej zdrowych sądów o Rossyi centralnej, o której nawet wśród inteligentnych Polaków istnieją dzikie pojęcia“.

Z Watykanu.

(Zdrowie Ojca św. — Encyklika w sprawie t. zw. socjalizmu chrześcijańskiego. — Watykan a wybór Faure'a prezydentem rzeczpospolitej francuskiej).

O stanie zdrowia Ojca św. — bardzo zresztą ponyslnym — podaje bliższe szczegóły fachowe pismo medyczne angielskie, mianowicie *British Medical Journal*. Korespondent rzymski tego pisma donosi: „Zdrowie Papieża Leona XIII ma dla całej Europy takie znaczenie, iż uważałem za rzecz potrzebną udać się do dra Laponiego i — gdy przytoczny ten lekarz Ojca św., otrzymał na to łaskawe pozwolenie od sędziwego Papieża, wypytał się go o niżej zestawione szczegóły; za pozwolenie to poczuwam się dla Ojca św. tem bardziej do wdzięczności, iż stało się po raz pierwszy, iż Ojciec św. udzielił takiego pozwolenia. A przecież także ze stanowiska medycyny, czy raczej fizjologii, szczegóły te wobec faktu, iż Ojciec św. kończy w marcu r. b. 85 lat życia, są tak interesujące, że godzi się podać o nich nieco dokładniejsze sprawozdanie. Obecny stan zdrowia Ojca św. jest wysmienity; od ostatnich ośmiu miesięcy nie czuł się On ani razu niezadowolonym. (Korespondent pisał relację swą widocznie przed niedawną niedyspozycją Ojca św., która tak szczęśliwie już minęła i tylko stwierdziła jego sprawozdanie. P. R.). Zadowolający ten stan zdrowia jest niewątpliwie rezultatem szczęśliwych

DLA POPRAWY LOSU.

(Nowe lka).

I.

(Ciąg dalszy).

Iwona próbowała wysunąć się z objęcia męża; ale on tego nie chciał. Pozwoliła się więc kołysać, kolejno zdjęta trwogą przed „nieznanem“ dokąd dążyła. „Gdybym przynajmniej mógł wiedzieć miejsce, gdzie jedziesz!“ powiedział Louaru. Ale jedno i drugie w równie byli nieświadomości. Ona jechała, on zostawał, ale cały wysiłek pamięci, wszystkie rozpamiętywania historii, opowiadanych przez kumoszki lub urlopników o Paryżu, nie mogły im dać choćby najlżejszego pojęcia o tajemniczej miejscowości, gdzie od jutra miała mieszkać Iwona, matka Noemi, Lucynki i Johela.

Długo tak siedzieli, milcząc, gdy list, zostawiony przez nich na stole, zleciał na ziemię, zrzucony podmuchem wiatru, dobywającego się przez komin. Jan Louaru podniósł głowę i zobaczył, przez otwór komina, że niebo miało barwę popielatą.

— Księżyc wschodzi po nad lasy, rzekł. Już przeszło dziesiąta, Iwono.

Wyszli oboje z pod okapa, on, aby się rozebrać i położyć, ona aby się zająć małym Johelem, który się budził.

Noc zapadła wkrótce nad pięcioma uspienionymi istotami, pod dachem Ros Grignon. Gwiazdy, jedna po drugiej przewędrowały po nad mgłami wilgotnymi, wiszącymi nad lasem, i potem poszły w dalszą drogę, po nad

inne pola, domy rozrzucone po świecie i obszerne stopy. Była to głucha, głęboka noc, wśród dróg bezludnych, okien zamkniętych, noc ciemna, bezbrzeżna, sięgająca zda się aż do wnętrza ziemi. Wszystkie radości i rozkosze ludzkie drzemały w duszach a równie wszystkie boleści i ciężkie troski o chleb powszedni. Po nad wybrzeżami tylko, na kończynach półwyspu bretońskiego, światła okrętów przesuwwały się w cieniu. Ale ziemia przestała skarżyć się na chwilę. Zagroda Jana Louaru pograżyła się w milczeniu. Mężczyzna spał, poruszany od czasu do czasu dreszczem nieprzejmionych marzeń; Iwona, drobna w porównaniu z nim, cała różowa, podobną była, gdy księżyc rzucił na nią błady swój promień, do lalczek, przebranych za panny młode, sprzedawanych w ubogich sklepikach bretońskich.

II.

Tego ranka nie było wspaniałego wschodu słońca. Opary kryjące błękit nieba, zbladły tylko i to tak mało, że nie wiadomo było po której stronie słońce wszło. Od godziny już Jan Louaru opuścił Ros Grignon udając się do osady Ploenc po służącą, Aniełę Domere i karyolkę, którą mu miano pożyczyć. Iwona wstała jednocześnie z Noemi, która każdego rana pomagała matce. Mała, siedząca na brzegu łóżka, z rozczochranymi włosami, opadającymi na zaspane oczęta, przerywała naciąganie pończoszek, starała się zachować równowagę i zdrzymywała się nie mogąc snu opanować.

Matka stała, ubrana już, patrzyła na troje swoich dzieci i milczała. Oznułość macierzyńska opanowała ją nagle, całkowicie, w chwili gdy Louaru powiedział: „Piąta godzina; już dzień!“ I myśl, że ma porzucić tych troje istot z niej zrodzonych, szczególnie najmłodszego, który jeszcze nie był odłączony,

bolem serce jej ścisnęło. Patrzyła na nich z tajemną obawą, że może ich już nigdy nie zobaczyć, że może zastanie o jedno mniej, gdy wróci... które? Człowiek nie ma śmiałości zagłębiać się w podobne przypuszczenia; to dziecko, na które w obecnej chwili patrzyła, wydało jej się tem, nad którym wyroki boskie spełnić się miały... Myśląc o tem, wyjęła uspięnego Johela z kołyski i podała mu piersi.

— Noemi, rzekła przyciszonym głosem, idź podaj trochę słomy krowie. Słyszę, że głodna.

Pochyliła się, uśmiechnięta, pomimo wszystkiego, do dziecka, którego twarzyczka zniknęła pomiędzy białą piersią matki i fałdami jej koszuli. Usteczka malca zaczęły ssać lalkomie, z chećnością. Pragnęła by mu powiedzieć to, co myślała z żalem: „Weź wszystko mój malutki! Nie będziesz już miał dziś wieczorem. Dadzą ci mleka od krowy, którego nie lubisz; wolisz moje mleko! Pij, pij ile chcesz, po raz ostatni!“ A kiedy usteczka zasnęły Johela, jak muszelka różowa puszczały piersi, drażniła je swoim palcem, zmuszając dziecko, by się budziło i poilo żywidajnym pokarmem.

Położyła go nareszcie, ale nie mogąc się zdobyć na opuszczenie dziecka, przypatrywała mu się jak spał i uśmiechała się do niego jak za dobrych czasów, gdy nagle przypomniało się jej, że godziny upływały. Noemi wracała ze stajenki z włosami pełnymi słomy. Iwona pobiegła do kufra, w którym chowała ubranie na zmianę, swoje i dzieci, — trochę wełnianych rzeczy i bardzo nie wiele bielizny z grubego płótna — i wyjęła z pospiechem jedną starą spodnicę, chustkę, jedną koszulę i czepkę i złożyła do serwetki, którą pozapinała szpilkami. Było to wszystko, co brała z sobą; kobiety ze wsi radziły jej zawsze, by pozostawiła wszystko w domu, bo państwo z miasta dają

wszystko, czego potrzeba mamce. Mniej biedne niż ona trzymały się tej zasady.

— Słuchaj! rzekła, nastawiając uszu.

Noemi, która biegła po izbie, zatrzymała się. Słychać było skrzypienie kół, zbliżających się do Ros Grignon. Jan musiał przebyć kawał drogi nowonarzuconej kamieniami, o trzysta metrów od zagrody; przez ten czas, Iwona była w stanie przygotować się ostatecznie do podróży. Dobrze wyglądała w najlepszej swojej sukni, czarnej sukiennej, gęsto pofałdowanej, w białej chusteczce otwartej na piersiach i plecach, z ciasno zwiniętymi jasnymi włosami pod czepkiem o szerokich skrzydłach.

Wszedł mąż, a za nim dziewczyna mizerna, z przygarbionymi plecami, której blade oczy miały prawie barwę skóry twarzy, okrytej piegami; dziewczyna miała lat siedemnaście, a wyglądała zaledwie na piętnaście.

— Dzień dobry, gospodyni Louaru! rzekła.

Iwona nie odpowiedziała. Duże łyzy, tak grube, że nie przez nie widzieć nie mogła, oczy jej zapływały. Pocałowała Johela, który się nie ruszał, Lucynkę, która przewróciła się w kołysce na drugi bok i uniosła w ramionach Noemi, która się zbliżyła, zdziwiona temi łzami, których nierozumiała.

— Moje dziecko, moje dziecko, dziecko, mówia Iwona, ty także będziesz pilnować twojej siostry i brata, prawda? Nie odbiegaj z niemi nigdy daleko od domu. Ja powrócę... Bądźcie zdrowi!

Postawiła ją na ziemi, wzięła zawiniątko z rzeczami i bawełniany błękitny parasol, przeszła koło ogłupiałej służącej i wsiadła do karyolki, podczas gdy Louaru trzymał konia za uzdę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 26 stycznia.

warunków fizycznej budowy, oraz regularnego a pełnego umiarkowania trybu Jego życia. Przez ciąg długiego i pracowitego żywota swego cieszył się On zawsze dobrem zdrowiem i raz tylko, gdy liczył 35 jeszcze lat, zapadł na tyfus. Mieszkał wówczas w Benevento i opowiadał drowi Laponniemu, że ówczesny Jego lekarz dr. Vulpe uleczył Go z tyfusu trzema zimnemi kąpielami. Jest to zapewne jeden z pierwszych wypadków kuracji wodnej, a przeto interesujący szczególnie dla dziejów medycyny. — Dr. Laponni opowiadał dalej, że wszystkie części ciała u Leona XIII są zupełnie zdrowe i funkcyje swe pełnią w sposób normalny; nie ma żadnych śladów obrzęku żył, a tylko w górnej części rogówki utworzył się mały *arcus senilis*. Puls jest regularny bez przerw; tętno wynosi 68 do 70 na minutę. Siła wzroku Papieża jest dobra, — jest to jednak nieco wzrok t. zw. dalekowidzowy; Papież może pomimo to czytać gazetę bez szkielek; słuch Papieża jest wysmieniony. Papież od lat długich jada bardzo umiarkowanie, a napojów również bardzo mało używa. Oto zwykła dyeta Ojca św.: na śniadanie filiżanka kawy z mlekiem i nieco chleba; na obiad zupa, gotowana sztukamię lub pieczeń cielęcą z kartoflami czy inną jarzyną, oraz kieliszek Bordeaux; na wieczór zupa, chleb i również kieliszek wina, jak na obiad. Papież nie pije win innych jak czerwone a unika win cięzkich. Niekiedy pomiędzy obiadem a kolacją spożywa jeszcze talerz zupy. Dr. Laponni mówił, że on sam może na obiad zjeść tyle, co Papież zjada przez cały tydzień. Za poradą swego lekarza Papież pości tylko rzadko, chociaż radby to częściej czynić; w takim razie jada rybę, n. p. kawałek sztokfiszka lub t. p. Skoro tylko pogoda jest piękna, przechadza się Ojciec św. codziennie w ogrodach watykańskich. Jakkolwiek wygląda bardzo mizernie, posiada siły fizyczne większe, niżby się można spodziewać. Leon XIII przyzwyczał się do tego, iż potrzebuje niewiele snu; 3 do 4 godzin snu w nocy oraz krótka drzemka po obiedzie wystarczają Papieżowi; kładzie się późno w nocy i wstaje wcześniej zrana. Jedyną oznaką sędziwego wieku jest u Papieża nerwowe drganie mięśni, na które cierpi. Duch Jego i umysł jest zupełnie jasny a pamięć zadziwiająca, czy też aby użyć wyrażenia dr. Laponni'ego *molto prodigiosa*. Dla mów swoich przygotowuje niewielkie notatki; zanotuje jedno słowo lub drugie, aby oznaczyć w ten sposób rozmaite podziały dla dla swych wywodów. Jak wiadomo, mówi Ojciec św. z wielką łatwością i wyraża się w sposób wykwintny. Przy wielu sposobnościach powtarzał dr. Laponni'emu treść swych mów od początku do końca. Jest niestrudzone pracownikiem i poświęca pracy zwyczajnie 15 godzin dziennie. Od godziny 9 zrana do 2 po południu odbywa przyjęcia a resztę dnia poświęca rozlicznym obowiązkom wysokiego Swego urzędu. Dr. Laponni, który jest jeszcze młody i bardzo energiczny, mówił, że on sam nie mógłby zmóżyć tej pracy, którą codziennie pokonywa Papież. Leon XIII ma nerwowy temperament i prawie instynktowo nabywa gruntownej znajomości kwestyj, których dawniej nie znał. W końcu może być jeszcze interesującym szczegółem, że Papież jest stale zakatarzony.

Nuncyusz apostolski w Brukseli, mrsgr. Nava di Bontifé, bawi od kilku dni w Rzymie. W kołach watykańskich utrzymują, że podróż ta pozostaje w związku z zamiarem Ojca św. wystosowania za pośrednictwem nuncyusza do biskupów belgijskich Encykliki o kwestyi socyalnej. Encyklika ta miałaby uwydatnić stanowisko Stolicy Apostolskiej w walce z wolennikami socjalizmu państwowego z kierunkiem socyalno-liberalnym w sprawach ekonomicznych, a w ten sposób bliżej określić zapatrywanie i nauki ogłoszone przez Papieża w poprzedniej wielkiej Encyklice poświęconej kwestyi socyalnej (*Rerum novarum*). Potrzeba bliższego uwydatnienia stanowiska Stolicy Apostolskiej w tej kwestyi, obecnie tembardziej daje się odczuć, że w kilku państwach, mianowicie w Belgii, Francji, Szwajcaryi i w Niemczech, powstał pomiędzy katolikami prąd, usiłujący zniewolnić państwo do interwencji w kwestyi stosunku pomiędzy kapitałem a pracą. Są to takzwani socyalisci chrześcijańscy, liczący w swoim gronie osoby bardzo wybitne, zarówno z pośród duchowieństwa jakoteż arystokracji rodowej i plutokracji. Belgia w obecnej chwili rozbrzmiewa walką pomiędzy tym odłamek zachowawców a obozem liberalnym wyznającym zasady krańcowego *laissez faire* i właśnie wprowadzić światło w tę walkę będzie zadaniem nowej Encykliki.

Wybór Feliksa Faure'a prezydentem francuskiej republiki miał wywołać w Watykanie troszkę niepokój, gdyż z największą troską liczone są w otoczeniu Papieża z możliwością wyboru Brissona. Jakkolwiek Faure nie daje takiej samej rękojmi dalszego trwania dobrych stosunków między stolicą św. a Francją, jak Casimir-Perier, to jednak w kołach watykańskich spodziewają się, że podobnie jak Carnot trzymać się on będzie w obec Watykanu polityki umiarkowania i roztropności.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 27 stycznia 1895.

— **Bal Dworski.** W poważnej i wspólniejszej sali reutowej Burgu cesarskiego w Wiedniu, odbył się w dniu 24 b. m. wśród tradycyjnego przepychu i tradycyjnej świetności wielki bal Dworski, gromadzący w salach balowych kwiat towarzysztwa całej Monarchii i dyplomatycznych przedstawicieli państw zagranicznych. Prócz dostojników Dworu, przybyli na bal: Panowie Ministrowie wspólni hr. Kalnoky, Kriehhammer i Kallay, Pan Prezydent Ministrów ks. Alfred Windisch-Graetz z małżonką, Panowie Ministrowie: margr. Bacquehem, hr. Schönborn z małżonką, hr. Wurmband z małżonką, dr. Madeyski z małżonką, dr. Plener z małżonką, węgierski minister *à latere* baron Josika, naczelny władz cywilnych i wojskowych, Prezydent generalnej dyrekcji kolei państwowych dr. Biliński, baron Ziemiałkowski z małżonką, członkowie Izby panów i deputowani, burmistrz m. Wiednia Grühl, oraz wiele osób z kół towarzyskich. O godzinie 9 ukazał się Dwór, poprzedzany przez wielkiego mistrza ceremonii hr. Hunyady i wielkiego ochmistrza Dworu, księcia Hohenlohe. Najj. Pan prowadził pod rękę Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę; dalej szli wszyscy w Wiedniu bawiący Członkowie Domu cesarskiego, a mianowicie: Najd. Arcyksiężę Karol Ludwik z Najd. Arcyksiężną Maryą Annuncyją, Najd. Arcyksiężę Franciszek Ferdynand d'Este z Najd. Arcyksiężną Izabellą, Najd. Arcyksiężę Otton z Najd. Arcyksiężną Klotyldą, Najd. Arcyksiężę Ludwik Wiktor z Najd. Arcyksiężną Maryą Dorotą, Najd. Arcyksiężę Albrecht Salwator z księżną Ludwiką Sachsen-Coburg, dalej Najd. Arcyksiężną Fryderyk i Rainer, księżną Wilhelm Württemberski i księżną Filip Sachsen-Coburg. Za Członkami Najw. Domu postępowali ambasadorowie, posłowie i członkowie ambasad i poselstw z damami, a mianowicie: nuncyusz Arcyb. Agliardi, ambasadorowie hr. Nigra, don Juan Valere z małżonką, sir Edmund Monson z małżonką, mr. Lozé z małżonką i hr. Eulenburg z małżonką. Damy należące do Najw. Dworu udały się na estradę, w posrodku której usiadła na przygotowanej sofie Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, zastępowana Najj. Panią i prowadziła rozmowę z przedstawianymi Sobie damami. Najj. Pan rozmawiał tymczasem z wielu osobami; najpierw zwrócił się do ambasadora włoskiego hr. Nigry. — Bal otwierał Najd. Arcyksiężna Marya Annuncyją z prowadzącym tańce oficerem gwardyi. Po pierwszym kadrylu przedstawiono Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresie wiele pań z arystokracji. Pomiędzy damami przedstawionymi Najd. Arcyksiężnej znajdowała się także Pani Ministrowa Madeyska. Tańce prowadził porucznik gwardyi hr. Koziebrodzki. — O godzinie trzy kwadrans na 11 Najw. Dwór opuścił salę balową a o północy zabawa była ukończona.

— **Adres dla księcia Sapiehy.** Podczas aktu wręczenia adresu ks. Sapiehy, co, jak wiadomo, nastąpi we środę o godz. 1 w południe, pełnić będzie straż honorową pluton ochotniczej straży ogniowej.

— **(S) Poświęcenie gmachu internatowego** w kraj. szkole rolniczej w Dublanach. Przed 3 laty, jak wiadomo, postanowił Sejm przeznaczyć ze skarbu krajowego znaczne fundusze na budowę domu w Dublanach, w którymby młodzież ucząca się znalazła przyzwoite pomieszczenie i utrzymanie.

Przy współdziałaniu skarbu Państwa stanął tedy w Dublanach wedle planów architekta Radwańskiego dwupiętrowy gmach, którego budowę wykonał architekt Cybulski kosztem przeszło 70.000 zł. Gmach sam jest bardzo dobrze pomysłany i odpowiada najzupełniej swemu celowi. Parter obejmuje przeważnie kuchnię, salę jadalną i mieszkania dla służby we środku znajduje się obszerna sala gimnastyczna i dla szermierki. Pierwsze i drugie piętro z wyjątkiem umieszczonej we środku bardzo ładnej i obszernej sali do zabaw, podzielone jest na pokoje mieszkalne, przeznaczone dla 40 uczniów. Pokoje są przeważnie dla jednego ucznia, kilka tylko pokoi po narożnikach mieści po dwóch uczniów. Na pierwszym piętrze znajdują się także mieszkania dla prefekta internatu. Całość robi dodatnie wrażenie, a wewnętrzne urządzenie, którem się zajął prof. dr. Szyszyłowicz, jakkolwiek skromne, jest bardzo wygodne i zupełnie odpowiednie.

Bieżący rok szkolny, otwarty dnia 1 listopada 1894, zastał już młodzież umieszczoną w nowym gmachu, którego poświęcenie i uroczyste otwarcie, — jak to onegdaj w kilku słowach donieśliśmy — nastąpiło we czwartek 24 b. m.

Na uroczystość tę przybyli pp.: J. E. ks. Marszałek kraj. Sanguszko, członkowie Wydziału kraj. Edward Jędrzejowicz i dr. Wereszczyński, członkowie kuratoryi szkoły Langie i Stanisław hr. Stadnicki, posłowie Brykczynski, Stanisław Jędrzejowicz, Vivien, reprezentant Ministerstwa rolnictwa radca rządowy Struszkiewicz i wice-sekretarz Wydziału kraj. Białobrzęski. Po uroczystym nabożeństwie w kaplicy Dublańskiej, odprawionem przez ks. kapelana Jaszowskiego w obecności wyżej wymienionych gości, tudzież grona profesorów i młodzieży szkoły wyższej i niższej, — nastąpiło poświęcenie gmachu, któ-

rego dokonał ks. kapelan, odmówiwszy u wejścia do gmachu, a następnie w sali pierwszego piętra stosowne modły.

Po dopełnieniu tego aktu pierwszy przemówił do zebranej młodzieży ks. kapelan, a po nim zabrał głos Marszałek krajowy ks. Sanguszko, który złożywszy nowemu domowi życzenie imieniem kraju, zwrócił się do młodzieży, nawołując ją do ścisłego i sumiennego spełniania obowiązków, cnoty, która szczególnie zawodowego rolnika na jakimkolwiek by on był stanowisku, czy to jako podwładny, czy jako przełożony, zdobyć powinna.

Następnie zabrał głos członek kuratoryi z ramienia Towarzystwa gospodarczego poseł Langie, wyrażając głęboką wdzięczność ks. Marszałkowi za osobistą jego działalność w sprawie reorganizacji szkoły i za szczególną opiekę, jaką otacza nasze rolnictwo. Następnie podziękował Wydziałowi krajowemu za wszelkie starania, aby reforma szkoły jak najrychlej dokonana została. Reforma ta — powiedział p. Langie — nie ogranicza się bynajmniej na zbudowaniu samego gmachu, lecz wnika głębiej i zmienia na lepsze stosunek szkoły do kraju. Ze spokojem też czekać będziemy pomyślnych skutków tej zmiany. Stosunek władzy do uczniów jest dziś jasny, szczerzy i na wzajemnym szacunku oparty. „Rozumieniem go tak: że kraj otworzył gościnne bramy swojego zakładu dla młodzieży polskiej, ale postawił stanowcze warunki. Wolno każdemu warunki te zbadać i nie przyjąć ich, ale w takim razie gdzieindziej musi szukać gościnny. Jeżeli się zgodzi na nie i na dowód zawarcia dobrowolnej umowy poda uczciwą dłoń dyrektorowi — jak tego wymagają przepisy — musi dotrzymywać słowa, jeżeli sam siebie szanuje. Wobec tego sądzę, że nie ma tu miejsca na żadne nieporozumienia z powodu przepisów szkolnych.

Oświadczam też, że teraz będę mógł sumiennie powiedzieć Towarzystwu gospodarczemu, założycielowi szkoły Dublańskiej, iż stało się to, czego Towarzystwo od dawna gorąco pragnęło.

A teraz jedno słówko do was młodzi przyjaciele. Jako dawny uczeń tej szkoły, a przeto stary wasz kolega, pozwól sobie dać wam serdeczną radę: Zdobywajcie z zapalem wiedzę, bo to potęga w ręku uczciwego człowieka, ale równocześnie pielęgnujcie starannie w sercach świętą wiarę waszą i miłość Ojczyzny, bo sama nauka nigdy nie wystarczy w ciężkiej drodze życia. W waszym wieku po kilku latach wyteżającej nauki, na niejednego przyjdzie chwila zwątpienia, pewnej rozterki duchowej, którą i my przeżywalismy w młodości. Otóż wierzajcie mi, że ten tylko przetrwa szczęśliwie taką chwilę krytyczną, ten tylko odzyska spokój i równowagę serca i umysłu, kto umiał przechować w duszy owe wierzenia serdeczne, wszczępione przez zacnych rodziców i nie dopuścił, ażeby duma krytyka zachwiała wiarę i miłość człowieka. Życie wam z całego serca, abyście tu jak najwięcej zdobyli nauki, ale nie uronili żadnej z tych cnót domowych, jakie mieliście niewątpliwie, opuszczając rodzinne ognisko.

Szereg przemówień zakończył delegat Ministerstwa rolnictwa radca rządowy poseł Struszkiewicz, zapewniając zebranych o życzliwości JE. P. Ministra dla naszego kraju i jego szkół zawodowych rolniczych, a na dowód tego wskazał, iż P. Minister przedłożył Najj. Panu wniosek na odznaczenie jednego z profesorów dublańskich. Odznaczonym został jeden z zasłużonych długoletnich profesorów dr. Wawnikiewicz, któremu p. Struszkiewicz wręczył nadany mu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym wnioski w sprawie zmiany niektórych postanowień statutu miejskiego. Referować będzie dr. Małachowski.

— **Zamojski hr. Stefan,** z fundacyi swego imienia, nadał dwa posagi po 400 koron córkom, sierotom po członkach Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a to: Oldze Wolskiej i Eleonorze Kałamarskiej.

— **Ślub.** W kościele rz. kat. w Bóbrce odbył się dnia 23 b. m. ślub panny Klementyny Rudnickiej, córki ś. p. Teodora Rudnickiego i Zofii z Mrozowickich, z ordynatem na Wysuczce Tadeuszem Czarkowskim-Golejewskim. W uroczystości weselnej, która się odbyła w Strzałkach, majątku panny młodej, wzięły udział rodziny: Małachowskich, Dzieduszyckich, Niezabitowskich, Czaykowskich, Kellerów, Rudnickich, Mrozowickich i t. d. Młodej parze pobłogosławił ks. Józef Tyll, proboszcz miejscowy. W czasie uroczystości weselej nadeszły liczne pisma i telegramy gratulacyjne, a między innymi od JE. Filipa Zaleskiego, rodziny Włodzimierzów, Stanisławów i Augustów Dzieduszyckich, Stanisławów Polanowskich, Tadeuszów Cieńskich, Romanów Puzynów, Aleksandrów Sadowich, Juliusza hr. Tarnowskiego, Bolesława Dwernickiego, Marchwińskich, Aleksandrów hr. Pinińskich, Szumlańskich, Berezowskich, Jęłowickiej Olgi, Edwardów Podlewskich, Heleny hr. Golejewskiej, Bronisławów i Zdzisławów Ujejskich, Kornelów Horodyskich, Mieczysławów Marynowskich, pani Morawskiej, Hipolitów Bochdanów, Tytusowej Kielanowskiej, Strzeleckiej, Edwardów Kozickich, baronowej Stahel, J. hr. Tyszkiewicza, Abgarowiczów, Siemiginowskich, Z. Pietruskiego, Osieckiego, Emilów Torosiewiczów i t. d., i t. d. Nadto prawie od wszystkich kolegów szkolnych

ordynata, którzy razem z nim w roku 1871 ukończyli gimnazjum, wszystkich oddziałów Tow.

„Rodziny“, którego jest prezesem, od różnych tow. Sokolich, straży ochotniczych ogniowych, księży proboszczów z dóbr ordynackich, Rady gminnej w Czarnym Dunajcu, od wszystkich Towarzystw i korporacji z Nowego Targu, gdzie nowożeńcy byli starostą, od oficyalistów i innych.

Wczoraj wyjechali nowożeńcy do siedziby ordynackiej w Wysuczce.

— **Klub pocztowy** urządza we środę, dnia 30 b. m., jako w przeciąg rocznicę swojego założenia, wieczornice. Lista otwarta u gospodarza klubu, p. Gilnreina.

— **Walne zgromadzenie** członków Czytelni akademickiej z dnia 18 b. m., zamianowało przez aklamacyę członkami honorowymi Towarzystwa: Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża), dr. Adama Asnyka, prof. B. Fridę (J. Vrehlicky), prof. dr. Henryka Kady'ego, prof. dr. Aleksandra Raiborskiego, prof. dr. Stanisława Szachowskiego.

— **„Skala“**, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rekodzielnicej, urządza wieczorek muzykalno-deklamacyjny w niedzielę, dnia 27 b. m.

— **Sprawozdanie poselskie.** Ks. Leon Pastor, poseł do Rady państwa, ogłasza, że sprawozdanie z czynności poselskich składać będzie przed wyborcami w następującym porządku: w Pruchniku dnia 31 stycznia, w Jarosławiu dnia 1 lutego, w Sieniawie dnia 4 lutego — wszędzie o godzinie 11 przedpołudniem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Czarniej, koło Dembicy, Franciszek Gembicki, b. właściciel dóbr Wardżyn, w gub. kaliskiej, dzierżawca i administrator dóbr hr. Tyszkiewicza na Litwie.

W Poznaniu, nestor tamtejszego obywatelstwa, Antoni Krzyżanowski, w 87 roku życia. W r. 1831 brał ś. p. Krzyżanowski udział w powstaniu, poczem osiadłszy w Poznaniu, oddawał się zajęciom swego zawodu, uczestnicząc gorliwie w pracach obywatelskich i narodowych. Pod jego kierownictwem wznosił się Bazar i gmach starej landszafty, on też pracował z zapalem nad podniesieniem przemysłu krajowego i założył Towarzystwo przemysłowe.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 stycznia do 12 w południe dnia 26 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południ.-zachodni o średniej prędkości 8-7 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —1.9°C., najwyższa —0.6°C. dziś rano, najniższa —3.0°C. wczoraj wieczór.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w półn. Niemczech; zwykła 765 do 760 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Skandynawii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 748 mm.

Prognoza na dobę 27 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 6 m sek., średnia temperatura pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **Towarzystwo tatrzańskie** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 24 lutego b. r. o godzinie 3 popołudniu w Krakowie, w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku obrad: Sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły; sprawozdanie komisji kontrolującej; uchwalenie budżetu Towarzystwa na rok 1895; wybór prezesa i 5 członków wydziału na lat 3 (w miejsce hr. Stefana Zamojskiego, tudzież pp. Ciechomskiego Wiktora, Cieszkowskiego Zygmunta, Eliasza Walerego, dr. Koya Michała i Syroczyńskiego Leona), wybór 1 członka wydziału na rok jeden (w miejsce p. Kazimierza Langiego); wybór komisji kontrolującej z 3 członków na lat trzy; wnioski członków i wydziału.

— **Skarb.** Z okolic Brześcia Litewskiego odbiera *Słowo* od jednego z czytelników wiadomość o znalezieniu we wsi Dmítrowiczach skarbu w ziemi. Kopano jamę dla ukrycia padliny i natrafiono na stary, nawpół już zbutwiały ul, w którym, po rozrządaniu go, znaleziono bardzo dużo srebrnej i złotej monety. Znaleziono monety rossyjskie i polskie, pochodzący przeważnie z pierwszych lat bieżącego stulecia i ostatnich lat XVIII w.; były jednak i monety późniejsze, n. p. półimperyały z r. 1854 i dziesiątki polskie z r. 1840. Skarb zakopano do ziemi prawdopodobnie około r. 1863.

— **Znany dr. Falb** wystąpił znowu z przepowiedniami „dni krytycznych“ w r. 1895. Najważniejsze wypadki mają zająć w pierwszym półroczu, w którym krytycznymi dniami będą 3 lutego, 11 marca, 3 kwietnia i 22 czerwca, dalej (w drugim półroczu) 20 sierpnia, 18 września i 18 października, a są to dni krytyczne pierwszorzędne. Drugorzędne, t. j. mniej doniosłe w tajemniczych skutkach, są: 24 lutego, 26 marca, 25 kwietnia, 9 maja, 4 września, 14 października, 2 i 16 listopada i 31 grudnia. W

trzeciej kategorii wreszcie: 24 maja, 7 czerwca, 7 lipca, 5 sierpnia oraz 2 i 16 grudnia są wykazane. Razem tedy 25 dni, mniej więcej po dwa w miesiącu. Trzy najkrótsze dni w roku (11 marca, 20 sierpnia i 18 września) mają jeszcze sprowadzić... załamania słońca. Słowem, bardzo dla ludzkości miła perspektywa!

Rok 1895 ma być rokiem ciężkim bardzo; cierpieć będziemy wiele pod wpływem nagłych zmian temperatury i t. p. wydarzeń, naturalnie, jeżeli ziszczą się przewidywania Falba. Przepowiada — z małymi wyjątkami — zachmurzone niebo, na styczeń moc śniegu i lodu, za to luty ma być suchy i chłodny. Będzie on tedy pomyślny dla ślizgawki, co także jest pociechą do pewnego stopnia. Pierwsza połowa marca będzie natomiast cieplejszą, ale i obfitszą w wypadki nieprzewidziane, niż druga, a także zapowiada Falb znów śniegi w owym miesiącu. W kwietniu, prócz upornie padającego śniegu, będą burze, które się powtórzą i w maju.

Czerwiec nazywa Falb bardzo złym miesiącem, pełnym trąb powietrznych i straszliwych huraganów, oberwań chmur i wylewów.

— **Ludność Japonii**, według ostatniego spisu ludności z d. 31 grudnia 1893, wynosiła wówczas 41,386,265 mieszkańców, z których 20,905,359 mężczyzn i 20,480,906 kobiet, liczba zaś rodzin wynosiła 7,859,218. W porównaniu z rokiem poprzednim, cyfry te wykazują powiększenie się o 41,618 rodzin i 296,325 całej ludności. Urodzeń było w 1893 r. 1,177,663, z tych 601,961 dzieci płci męskiej a 575,702 żeńskiej. Małżeństw zawarto 357,913, rozwodów było 116,636. Wreszcie 35,550 osób wyemigrowało w ciągu r. 1893. Wzrost ludności japońskiej jest co rok bardzo znaczny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Madame Sans Gêne“, jak to zresztą było do przewidzenia — zdobyła sobie na naszej scenie sukces, jakiego już dawno, od kilku lat żadna sztuka nie miała. Wczoraj, na czwartym przedstawieniu tej komedii teatr znowu był przepiękny, a wiele osób odeszło od kasy. Przedstawicielka tytułowej roli pani Stachowiczowa, była przedmiotem gorących owacji; po drugim akcie wręczono sympatycznej artystce olbrzymi kosz kwiatów.

Ze względu na wielkie powodzenie „Madame Sans Gêne“, komedia ta graną będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek, we środę, czwartek i piątek.

Julia Biondelli wystąpi we wtorek w „Lunatyce“ wraz z pp. Aleksandrem Myszugą i Julianem Jerominem. „Lunatyka“ należy do popisowych partyj utalentowanej primadonny.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę „Lucya z Lammermooru“, wielka opera w 4 aktach Donizetti'ego. Pierwszy gościnny występ panny Julii Biondelli, oraz występ pp. Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Jutro w niedzielę, popołudniu o godzinie pół do 4 „Zbójcy“, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera.

Wczoraj o godzinie pół do 8, po raz pierwszy „Kazimierz Wielki, król chłopków i Bruzda“, sztuka narodowa ze śpiewami i tańcami w 3 aktach Majeranowskiego.

W poniedziałek, po raz piąty „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

We wtorek „Lunatyka“, opera w 3 aktach a 4 odstonach Bellini'ego. Drugi gościnny występ panny Julii Biondelli, oraz występ pp. Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

Sejm krajowy.

(X posiedzenie, 6 sesji, VI peryodu).

Lwów, 26 stycznia.

(§) JE. ks. Marszałek krajowy Sanguszko otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 25.

Obecnych 87 posłów.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski odczytuje spis petycji. Między innymi petycyonują:

Gmina Podgrodzie o regulację środkowej części Gniłej Lipy. — Kilka gmin o subwencję na podniesienie chowu bydła. — Gminy pow. mieleckiego o zmianę katastru bydłowego. — Mieszkańcy gminy Zniesienie o regulację rzeki Pełtwi. — Towarzystwo tatrzańskie w Krakowie o poparcie kolei lokalnej z Chabówki do Zakopanego. — Kilka oddziałów Towarzystwa pedagogicznego i nauczycieli ludowych o podwyższenie płac nauczycielskich. — Obywatele miasta Kołomyi i Stanisławowa o subwencję dla teatru im. Fredry w Stanisławowie.

Ogółem wpłynęło dotąd 844 petycji, które przekazano komisjom do załatwienia.

P. Zardecki popiera petycję gminy Mokra strona o uwolnienie mieszkańców od opłaty myta na drodze kraj. Przeworsk-Kańczuga.

P. Struszkiewicz popiera petycję senatu Politechniki lwowskiej o wyznaczenie stypendyów dla uczniów kształcących się w dziale melioracji.

P. Weigel popiera petycję OO. Bonifratrów w Krakowie o subwencję na cele szpitalne.

Izba przystępując do porządku dziennego odsyła w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału kraj. w sprawie założenia w kraju osady rolniczo-poprawczej dla 150 nieletnich chłopców do komisji administracyjnej, a w przedmiocie prośby gminy miasta Nowego Sącza o subwencję na odbudowanie spalonych części miasta, do komisji budżetowej.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisji o wniosku p. Kisielińskiego, w sprawie uzupełnienia regulacji potoku Kisieliński. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi projekt ustawy, mocą której uzupełnienie regulacji potoku Kisieliński od mostu na drodze gminnej w Woli radłowskiej do Wisły, wraz z uregulowaniem dopływów i uzupełnieniem obwałowania doliny Kisieliński nad Wisłą i Dunajcem od gminy Woli rogowskiej do Radłowa, ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

Za podstawę techniczną uzupełnienia tej regulacji służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1894, który preliminuje kosztów robót na 185,600 zł.

Całą ustawę przyjęto bez dyskusji.

Z porządku nastąpił ciąg dalszy rozprawy nad sprawozdaniem komisji szkolnej o przedłożeniu rządowemu z projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy krajowej z 25 czerwca 1873 o władzach szkolnych nadzorczych. Sprawozdawca poseł Wojciech Dzieduszycki.

(JE. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Pierwszy zabrał głos p. Antoniewicz, który w wstępie konstatuje, że szkolnictwo ludowe w gminach wiejskich leży im na sercu skoro popierali gorąco wniesiony w tej sesji projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych. Mowca sądzi, że nie zasłużyli na zarzut przez p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej im uczyniony, który wziął asumpt z listu p. Teliszewskiego odczytanego w Izbie, iż są gminy, mające od przeszło 100 lat szkoły, a członkowie tychże gmin nawet podpisać się nie umieją. Mowca zna także podobne stosunki w innych gminach.

Wina tego złego nie ciąży ani na inspektorze, ani na nauczycielu, a najmniej na Radzie szkol. miejsc., która na sprawy dydaktyczne nie miała wpływu; wina ciąży na planie naukowym, który w gminach górskich wschodniej Galicji jest niewykonalny, mianowicie żądanie, żeby uczeń w szkole nauczył się poprawnie mówić, czytać i pisać po polsku, a zatem ma nabyć wiadomości języka, którego włościanin do 20 r. życia często nie słyszy. Są to fakta sporadyczne, w ogólności nie da się — zdaniem mowcy — zaprzeczyć, że szkoła pewien rezultat osiągnęła; są włościanie, którzy do szkoły są przywiązani i chętnie niosą jej pomoc. Mowca twierdzi, że oni jako posłowie włościańscy bronić powinni spraw autonomii gminnej i dla tego nie mogą zgodzić się na ukrocenie praw rady szkolnej miejscowej. Mowca ubolewa nad wprowadzeniem fonetyki do szkół i twierdzi, że projekt ustawy ma tendencję polityczną, t. j. ma na celu polonizację i latinizację ruskich dzieci. Mowca stawia wniosek, aby cały projekt ustawy zwrócono komisji szkolnej do przerobienia.

P. Teliszewski stwierdza, że się nie sprzeciwiał reformie ustawy o nadzorze szkolnym, gdyż — jak przynajmniej — pod względem dydaktyczno-pedagogicznym Rady szkolne miejscowe nie wykonywały należycie nadzoru. Mowca jest spokojny o rozwój szkół ruskich, gdyż w Radzie szkolnej krajowej zasiada Rusin, który zaopiekuje się nimi.

P. Barwiński polemizował głównie z wywodami p. Antoniewicza. Podnosi fakt, iż w pewnej gminie ruskiej był nauczyciel obrządku rzymsko-katolickiego, a gdy chciało go przemieścić, gmina sama starała się o pozostawienie go na miejscu. Z tego okazuje się, że twierdzenie p. Antoniewicza, jakoby ta ustawa była wymierzona ku polonizacji szkół ludowych, jest bez podstawne.

Znajomość obu języków krajowych jest konieczną i dawno uznaną, nawet w Czechach, gdzie walka narodowościowa tak wielkie przybrała rozmiary, uznano potrzebę nauki obu języków krajowych: czeskiego i niemieckiego.

Mowca nie przeczy, że mogą się dzać nadużycia w szkolnictwie, wszakże nie ma w świecie idealnej administracji, a władze i organa szkolne winny czuwać aby się nie działy nadużycia i nie wątpi, że wszelkie nadużycia roztrząsac będą ze ścisłością i o-

biektywnością i winnych pociągną do odpowiedzialności

Dawniej nauka języka ruskiego traktowaną była w szkołach bardzo pobieżnie, dziś nauczyciel ma daleko szersze zadanie, ma on pielegnować i rozwijać język ruski.

W sprawie zaprowadzenia fonetyki w szkołach, podnosi mowca, że pod tym względem uczyniono tylko tę reformę, iż wyrzuczone zostały niektóre zbyteczne znaki. Fonetyka nie jest żadną innowacją, skoro Serbowie, których literatura wyżej stoi, zaprowadzili u siebie fonetykę.

Mowca oświadcza się za ustawą, nie widzi on w niej żadnego ukrocenia autonomii, co gdyby miało miejsce, sam by przeciw temu wystąpił i dla tego za ustawą głosować będzie. (Okłaski).

P. Antoniewicz polemizuje z wywodami p. Barwińskiego.

P. Huryk wychodzi w swem przemówieniu z zasady, że kto płaci na szkołę, powinien mieć wpływ na nią odpowiedni. Ustawa chce odebrać gminie wpływ, a powołuje do nadzoru nad szkołą reprezentanta Wydziału powiatowego i obszaru dworskiego. Wszystkie zapewnienia dane ze strony P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej i p. Barwińskiego nie uspokajają mowcy i wołałby, aby ustawa nie przyszła do skutku.

Na tem zamknięto dyskusję generalną. Sprawozdawca p. Wojciech Dzieduszycki podnosi na wstępie, że niesłusznie zarzuca p. Okuniewski, jakoby wszelkie reformy na polu szkolnictwa odnosiły się jedynie do walki narodowościowej, jak niemniej nieprawdziwym jest twierdzenie, jakoby nauka języka polskiego była niedostępna dla ludu ruskiego.

Lud ruski przyswaja sobie bardzo łatwo obce języki, bo w ogóle należy do bardzo zdolnych, i dla tego, mowca musi obstawać przy zasadzie, że nauka obu języków, nietylko nie przedstawia trudności, ale przeciwnie w interesie obu narodowości leży, aby oba języki jednakowo były znane. Co do fonetyki, o której była też mowa w tej Izbie, to mowca jest zdania, że język etymologiczny zbyt wiele przedstawia trudności w nauce i dlatego ułatwienie, jakie daje fonetyka, powinno być stanowczo uwzględnione.

Następnie porusza mowca kwestję rzekomego naruszenia autonomii gminnej, przez wprowadzenie reformy. Autonomia, jest dla niego świętością, lecz rozróżnia różne rodzaje autonomii, a jedna musi być drugiej podporządkowaną. Tak samo rzecz się ma i w szkolnictwie. Jeżeli szkoła ma być dobrą, musi być przedewszystkiem dobrym nauczycielem. Aby jednak ten nauczyciel był dobrym, musi przedewszystkiem wiedzieć dokładnie od kogo zależy i absolutnie nie może podlegać różnym władzom.

Mowca nie sądzi, aby p. Huryk, jak to tutaj przedstawił, wierzył sam w to, aby dotychczasowe wykonywanie nadzoru szkolnego przez Radę szkolną miejscową pod względem dydaktyczno-pedagogicznym było dla szkoły zbawiennem. Projekt ustawy ma na celu nadzór ten uregulować i uczynić go dodatnim. Zadaniem ustawy jest zainteresować szersze koła społeczeństwa szkołą, otoczyć te szkoły ciepłem rodzinnem. Mowca nie pojmuje wniosku, aby ustawę zwrócić napowrót do komisji szkolnej, ani też wniosku przejścia nad tą ustawą do porządku dziennego. Mowca prosi, aby Izba przeszła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy.

Za wnioskiem p. Antoniewicza, który domagał się zwrócenia projektu ustawy do komisji szkolnej, głosowało zaledwie 4 posłów.

Przystąpiono tedy do dyskusji szczegółowej. Do art. I zabrał głos p. Antoniewicz, domagając się dodania do tytułu ustawy, iż ona wprowadza nowe postanowienia. Mowca twierdzi bowiem, że nie ma u nas w kraju wspólnych Rad szkolnych miejscowych.

Sprawozdawca p. W. Dzieduszycki konstatuje, że p. Antoniewicz nie zna obowiązującej obecnie ustawy, bo takie postanowienie i w dzisiejszej ustawie istnieje.

P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Bobrzyński prostuje twierdzenie p. Antoniewicza, że takich Rad szkolnych miejscowych, które obejmują po kilka gmin, jest w kraju kilkadziesiąt.

(JE. ks. Marszałek Sanguszko obejmuje napowrót przewodnictwo).

W dalszej szczegółowej dyskusji stawali do każdego niemal paragrafu poprawki pp. Teliszewski i Antoniewicz. Między innymi domagał się p. Antoniewicz ażeby do Rady szkolnej miejscowej nie wchodził reprezentant obszaru dworskiego i delegat mianowany przez Wydział powiatowy, gdyż z powodu ograniczenia ogólnej liczby członków Rady szkolnej miejscowej, gmina nie będzie miała dostatecznej reprezentacji; p. Teliszewski był w niezgodzie z p. Antoniewiczem co do reprezentanta obszaru dworskiego. Na tego godzi się p. Teliszewski, a tylko nie chce delegata Wydziału powiatowego. Gdyby zaś Sejm nie przychylił się do tego wniosku wówczas życzył sobie mowca, aby delegata tego wybie-

rała Rada powiatowa a nie Wydział powiatowy.

Następnie wywiązała się polemika między pp. Antoniewiczem i hr. St. Badenim. P. St. Badenim wykazał p. Antoniewiczowi, że nie dość dokładnie przestudował projekt ustawy i wskutek tego jest w błędzie, jakoby ustawa w którymkolwiek paragrafie unormowała liczbę członków Rady szkolnej miejscowej (wesołość).

P. Czartoryski odparł następnie zarzut p. Antoniewicza, jakoby komisja szkolna zbyt pobieżnie przedłożyła całe traktowała.

Sprawozdawca p. W. Dzieduszycki wykazał p. Antoniewiczowi, iż skład Rady szkolnej miejscowej wcale się nie zmieni w przyszłości.

Poprawki pp. Antoniewicza i Teliszewskiego odrzucono.

Do §. 5 włącznie przyjęto ustawę w brzmieniu proponowanem przez komisję.

Z powodu spóźnionej pory zamyka ks. Marszałek posiedzenie.

Odczytano złożone do łaski marszałkowskiej wnioski i interpelacje:

P. Czyżewicz i towarzysze stawiają wniosek w sprawie utworzenia zakładu bakteriologicznego we Lwowie. Potrzeba takiego zakładu tak ze względu na dobro nauki, jak i leczenie chorób zakaźnych daje się dotkliwie uczuć, to też już krajowa Rada zdrowia od lat kilku czyniła starania w kierunku wprowadzenia u nas w życie takiego zakładu. Wnioskodawca proponuje na postawienie odpowiedniego budynku użycie parceli nabytej przez kraj przy ulicy Piekarskiej, mianowicie w ten sposób, że część tej parceli odstąpi się Rządowi pod warunkiem, iż stanie tam najdalej do lat trzech zakład rządowy bakteriologiczny.

Poseł Zardecki i tow. stawiają wniosek o polecenie Wydziałowi kraj., by przy przeprowadzaniu dalszej sieci kolei lokalnych w kraju wziął pod rozwagę trasę Przeworsk-Dynów-Sanok.

P. Rey i towarzysze interpelują p. komisarza rządowego, czyli właścicieli gorzelni rolniczych mogą liczyć na rychły rozdział reszty kontyngentu gorzelnianego.

P. Czaykowski i towarzysze wnoszą, aby Sejm wyraził opinię, iż nagłą jest potrzeba uchwalenia ustawy o swojszczyźnie.

P. Skałkowski i towarzysze o polecenie Wydziału kraj. aby przyspieszył wypracowanie projektu o regulacji górnego Dniestru.

P. Krzysztowicz i towarzysze domagają się rozszerzenia działalności stacji doświadczalnych rolniczych w Dublinach w kierunku badania sztucznych nawozów.

P. Mizia i towarzysze interpelują komisarza rządowego z powodu płacenia przez gminy kosztów podróży komisarzom rządowym za kontrolowanie list popołitego ruszenia.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 35, następuje w poniedziałek o godzinie 2 popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ankieta w sprawie monopolu spirytusowego. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zarządziła dla omówienia sprawy monopolu spirytusowego, która dla kraju naszego ze względu na silnie rozwinięty przemysł gorzelniany i na specjalne stosunki w Galicji wyłącznego prawa propinacji, posiada doniosłe znaczenie, zwołanie ankiety, złożonej z producentów wódki i handlarzy, jako też z reprezentantów instytucji w sprawie tej interesowanych. Ankieta ta odbędzie się we środę dnia 30 stycznia r. b. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Izby, plac Halicki 10, a obradować będzie na podstawie ułożonego w tym celu kwestyjonariusza.

Z Izby handlowej i przemysłowej. I-sze posiedzenie plenarne lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczór w sali posiedzeń Izby. — Na porządku dziennym: 1. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Ukonstytuowanie się Izby. Wybór prezidenta, wiceprezydenta i prowizorycznego przewodniczącego na rok 1895, wybór rewidenta kasy, wybór komisji stałych: certyfikatowej, bankowej, kolejowej, komisji dla dostaw wojskowych, komisji dla dostaw wojskowych, komisji kontrolującej notowanie kursu efektów. Wybór delegatów do komisji miejskiej dla oznaczenia cen materiałów budowlanych. Wybór delegata do sekcji III c. k. Rady szkolnej krajowej (szkolnictwo przemysłowe i handlowe). Wybór członków i zastępców Rad przybočných w c. k. Ministerstwie skarbu dla opodatkowania wódki i olejów mineralnych, a to: 1 członka i 1 zastępcę Rady przybočnej dla

opodatkowania wódki, 1 członka i 1 zastępcy Rady przybocznej dla opodatkowania olejów mineralnych.

Bochnia, 10 stycznia. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 6 zł. 80 ct., żyto 5 zł. 60 ct., jęczmień 5 zł. 25 ct., owies 5 zł. 70 ct., koniczyna 55 zł. — ct., groch 7 zł. 50 ct., fasola 7 zł. 50 ct., tatarka — zł. — ct., proso — zł. — ct., siano z łąk — zł. 40 ct., siano z koniczyny 2 zł. 80 ct., słoma 1 zł. 70 ct., kartofle hektolitr 1 zł. 20 ct. Spędzono 360 sztuk bydła, 751 koni i 587 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 17 zł. — ct., nierogaciznę 30 zł. 50 ct., konie za sztukę od 25 zł. do 350 zł.

Następny targ 7 lutego 1895.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencja dla Galicji u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika 1. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu grudniu 1894 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 658 wniosków na sumę 2,372.397 zł. w. a., a wystawiono polie 590 na sumę 2,093.785 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1894 r. wniesiono 7.242 wniosków na sumę 24,593.012 zł. w. a., a wystawiono 6.252 polie na sumę 21,013.427 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 grudnia 1894 r. wynoszą 1,724.129 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1894 r. 162,807.927 zł. w kapitałach i 201.214 zł. w. a. w rentach na 56.048 policach, na co rezerwowano w gotówce 39,757.609 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1893 w dziale życiowym wynoszą 1,899.393 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 263,401.706 zł. 51 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał we czwartek, dnia 24 b. m. publicznych posłuchań w Burgu cesarskim w Wiedniu i przyjął między innymi: Pana Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema, Józefa hr. Hoyosa, generała broni hr. Giesla, wielu nowomianowanych członków Izby panów, radcę Dworu Twardowskiego, artystę-malarza i inicyatora nowej podróży do bieguna północnego Juliusza Payera i w. i.

Najj. Pan miał przyjąć dzisiaj na prywatnej audyencji nowo mianowanego ambasadora tureckiego w Wiedniu, Galib beja i odebrać od niego pismo uwierzytelniające. Podkomorzy hr. Albert Mennsdorff miał udać się ekipażem dworskim do pałacu ambasady tureckiej i przywieźć ambasadora na posłuchanie.

Najdostojniejsi Arcyksiężęta Franciszek Ferdynand d'Este i Otton bawią obecnie w Wiedniu.

Jej ces. i król. Wysokość, księżna Gizela Bawarska, która w ostatnich dniach bawiła w Opawie w celu odwiedzenia córki swej baronowej Seefried, przybyła we czwartek popołudniu do Berna, gdzie spędzi dwa dni w gościnie u drugiej córki swej, Najd. Arcyksiężnej Augusty, małżonki Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta.

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa z drugiego ciała wyborczego bukońskiej wielkiej posiadłości ziemskiej, w miejsce Wiktora bra Styrcia, który mandat swój złożył, odbędzie się d. 20 lutego.

Stała komisja, przygotowująca nowy proces cywilny, obradowała — jak już donieśliśmy — nad ustawą wprowadzającą do procesu cywilnego. Postanowienia tej ustawy, odnoszące się do sądów rozjemczych w sprawach giełdowych, na razie pominięto i przekazano do zbadania podkomitetowi. Na wczorajszym posiedzeniu przyszła pod obrady ustawa wprowadzająca do normy jurysdykcyjnej.

Według ostatnich wiadomości z Berlina, w sferach politycznych utwierdza się zdanie, że po załatwieniu przez parlament głó-

wnych zadań, zajdą gruntowne zmiany w najwyższym personalu rządowym. W sferach wyższych mniemają, że książę Hohenlohe nie potrafi oprzeć się dłużej coraz katoryczniej w kołach parlamentarnych objawiającym się żądaniom powrotu do systemu polityki ekonomicznej księcia Bismarcka. Wiadomość, jakoby sam książę Hohenlohe zamierzał wkrótce już opuścić dzisiejsze swoje stanowisko, nie ma podstawy.

Uporczywie utrzymuje się pogłoska, że hr. Herbert Bismark otrzyma posadę ambasadora w Petersburgu, a zięć ks. Bismarcka, hr. Rantzau posadę posła w Hamburgu.

W komisji parlamentu, rozpatrującej ustawę przeciw stronnictwom przewrotnym, oświadczył sekretarz stanu, iż ustawa ta utraci wszelką doniosłość, jeżeli wnioski postawione przez stronnictwo centrum, zostaną przyjęte. Na to odparł poseł z centrum Rintelen, że jego stronnictwo zajmie przychylniejsze wobec ustawy stanowisko, jeżeli w szkole chrześcijański jej charakter będzie przez rząd energicznie popierany.

Następnie posiedzenie komisji odroczone, a centrum raz jeszcze obradować będzie nad wnioskami rządowymi.

Wedle *Frankf. Ztg.* odbyły się w poniedziałek w wielu koszarach wojskowych poszukiwania za listkami socjalistycznymi; przetrząsano kuferki, szafy, ubiór, nawet papier, w który pakiety bywają zawijane. Jak słyhać, nigdzie nie znaleziono nic podejrzanego.

W sprawie nielegalnego podwyższenia w Bułgarii opłaty na towary dowozowe, zabiera ponownie głos wiedeński *Fremdenblatt* i stwierdza, że Austro-Węgry dopiero w ostatnich czasach dowiedziały się o tem podwyższeniu. Znaczna akcja na wielką ilość artykułów przywozowych jest w każdym razie utrudnieniem przywozu, przeciwko któremu, jak to przewidzieć należało, musiano ze strony Austro-Węgier wnieść w Sofii protest. Powoływanie się na fakt dokonany nie wytrzymuje krytyki, gdyż Austro-Węgry nie mogą ponosić skutków za błędy popełnione przez przeciwną stronę. Bronienie się przed temi następstwami nie może żadną miarą być nazwane mięszaniem się do stosunków wewnętrznych.

Fremdenblatt kończy swoje wywody za pewnością, że akcja Austro-Węgier, mająca na celu ochronę przemysłu austriackiego nie ma wspólnego z motywami politycznymi.

Z Sofii zaprzeczają oficjalnie, jakoby wśród bułgarskiej ludności objawiało się niezadowolone z nowych cel; tylko niektórzy z zagranicznych poddanych na wiadomość o interwencji mocarstw zagranicznych, robili pewne trudności. Jest zresztą uprawniona nadzieja, że rządowi uda się wyrównać kwestye sporne z Austro-Węgrami.

Na ostatnim posiedzeniu rady gospodarstwa rolnego w Petersburgu, przedłożono przeszło 100 wniosków w sprawie niższych szkół rolniczych. Przedstawiciele ziemstw oświadczyli się jednomyślnie za wprowadzeniem obowiązkowej oświaty ludowej.

Majorowie wojsk bułgarskich Grujew i Wankow zostali mianowani podpułkownikami — pierwszy w głównym sztabie a drugi w artylerii kronsztadzkiej.

Król serbski Aleksander udaje się dzisiaj w podróż do Biarritz. Zapewniają, że podróż ta ma głównie na celu nakłonienie królowej Natalii, by powróciła do Serbii. Wobec wzrastających ustawicznie prądów antydynastycznych, król Aleksander i ojciec jego Milan uważają powrót królowej za konieczny. Natalia stawia za warunek, aby Milan raz na zawsze opuścił Serbię.

Encyklika papieska do wszystkich katolickich biskupów, rozpoczynająca się od słów *Christi Nomen* — jak donosi *Vaterland* — już się pojawiła. W Encyklice tej zaleca Leon XIII materialne popieranie katolickich kościołów wschodnich.

Do *Polit. Cresp.* donoszą z Rzymu, że dekrety królewskie, zarządzającego rozwiązaniem włoskiej Izby posłów, oczekiwane należy dopiero około połowy maja, nowe powszechne wybory odbędą się w miesiąc później.

Przesilenie we Francji trwa dalej; po kilkakrotnych układach, przypominających formalnie handel obnośny tekami ministeryalnemi, złożył Bourgeois w ręce prezydenta misję utworzenia rządu. *Figaro* powiada, że stan obecny przekona ludność, iż Casimir Périer miał słuszną podając się do demisyi.

Prezydent Faure powierzył obecnie p. Ribot zadanie utworzenia rządu. Dawno nie słyszano już nazwiska tego świetnego, ale dziś od skandalów panamskich zapomnianego parlamentarzysty. Ribot będący w kwiecie

wieku, należy do najzdolniejszych ludzi młodszej generacji republikańskiej; był on kilkakrotnie ministrem, zwłaszcza dłuższy czas ministrem spraw wewnętrznych w kilku gabinetach; podczas skandali panamskich, Carnot powołał go na czoło rządu; nie miał on długiego żywota, wkrótce upadł pod naciskiem opinii. Ribot jest to zdolność, ale nie charakter.

W Paryżu umarli: generał Rize, dobry przyjaciel Gambetty, i na influencję pani Decrais, żona byłego ambasadora francuskiego w Wiedniu.

Z Brukseli donoszą, że pogłoski o zamierzonej jakoby abdykacji króla nazywają tam niesmacznym żartem. Puścił je w obieg pewien dziennik, wychodzący w Antwerpii. Liczne pisma belgijskie protestują przeciw tego rodzaju sposobom zmuszania parlamentu do zgodzenia się na aneksję Konga.

Marszałkiem hiszpańskim mianowany został w miejsce zmarłego niedawno Pavii, Lopez Dominguez.

Wczoraj donieśliśmy o śmierci lorda Randolfa Churchilla, która w Anglii wywarła wielkie wrażenie. Liczył on lat 46, był synem drugim księcia Marlborough. Karyerę parlamentarną rozpoczął w 25 roku życia i od razu zdobył sobie sławę porwijającego, ciętego i niebezpiecznego dla przeciwnika mowcy; w r. 1885 piastował urząd ministra dla Indji w gabinecie Salibury'ego; Był on żonaty z bogatą i piękną Amerykanką, pozostawia dwóch synów. Churchill porównywają do świetnego i pełnego blasku meteora, który ukazał się na horyzoncie, zajaśniał i przedwcześnie zniknął. Jego dewiza była *Trust the people*, i tej wierny pozostał.

W sprawie znanego zajścia, jakie się wydarzyło w Konstantynopolu, donoszą z tamtąd, że wskutek noty ambasadora angielskiego, zawierającej protest, urzędnik straży tureckiej, który spowodował owo zajście z listonoszem angielskim, złożony został z urzędu. Listonosz otrzymał 3 funty szterlingów odszkodowania. Koła angielskie w Konstantynopolu nalegają na ambasadora, aby oświadczył, że nie jest zadowolony z tego załatwienia sprawy, oraz zapewniają że w razie, gdyby ambasador zadowolił się tego rodzaju zadośćuczynieniem, poczynione zostaną kroki, aby sprawa wytoczona została przed parlament w formie interpelacji.

Admirał Carpenter, dowódca amerykańskich statków wojennych na wodach Wschodniej Azji, doniósł telegraficznie do Waszyngtonu, że wysadził na ląd w Czi-fu żołnierzy marynarki dla ochrony konsulatu amerykańskiego. Komendanci okrętów francuskich i niemieckich uczynili to samo. Także angielskie wojsko wyładowało.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 stycznia. Prezes gabinetu węgierskiego Banffy i minister skarbu Lukács przybyli tutaj dzisiaj rano i złożyli wizyty p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu, Prezesowi gabinetu ks. Windisch-Grätzowi i innym Ministrom. Jutro przedpołudniem p. Banffy będzie na prywatnym posłuchaniu u Najj. Pana, a w poniedziałek przedstawi cię Członkiem Najw. Domu.

Wiedeń, 26 stycznia. W Sejmie dolnoaustriackim Namiestnik odpowiadając na interpelację posła Schöffla co do stanu cholery w Galicji, oświadczył, że o zatajaniu przez Rząd cholery już dla tego samego nie może być mowy, iż od kwietnia r. 1894 bywają ogłaszane regularnie biuletyny o stanie cholery. Namiestnik wyjaśnia na podstawie dat statystycznych, że w roku ubiegłym ofiarą cholery mniej padło ludzi, niż w latach 1866 i 1873. Już z tego samego pokazuje się, że zarządzenia zaradcze i przeciwdziałające zostały przeprowadzone także w Galicji. Kraj ten wykazuje pod względem sanitarnym olbrzymie postępy, a że tak jest istotnie dowodzi także fakt, iż zmniejszyła się liczba wypadków zawleczenia cholery z Galicji do Śląska i Morawy. Co się tyczy specjalnie Dolnej Austrii, to wobec przedsięwziętych środków zaradczych, obawa cholery jest nieuzasadniona.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Telegr. prywat.*) Dziennik rozporządzeń Ministerstwa handlu ogłasza: Adwokat w Krakowie dr. Stefan Grudziński otrzymał pozwolenie na podjęcie przedwstępnych robót technicznych dla budowy kolei lokalnej z Jaworzna przez Konty i Chrzanów do Pily.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Telegram prywat.*) Na wczorajszym posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego, wystąpił radca Dworu profesor Dra-

sche przeciwko leczeniu dyfterii surowicą krwi, oświadczając, że dotychczasowe próby, szczególnie lekarzy w Niemczech, wydały niepomyślny rezultat. Radca Dworu prof. br. Wiederhofer wystąpił natomiast za leczeniem surowicą, oświadczając, że jest obowiązkiem każdego lekarza używać tego nowego środka. Mowca jest przekonany, że surowica okaże się środkiem skutecznym.

Praga, 26 stycznia. Komisja sejmowa przyjęła wszystkimi głosami przeciw głosom Młodoczońców projekt rządowy co do wcielania miejscowości Weckelsdorf do rządu miast objętych sejmową ordynacją wyborczą. W toku rozprawy zaatakowali młodoczońscy posłowie Pacak i Dworzak posłów niemieckich i z wielką własnością, zarzucając im popieranie reakcji. Staroczesi opuścili salę, oświadczając, że nie chcą brać udziału w obradach nad tą sprawą. Posłowie niemieccy Funke i Langer odpierali zarzuty przeciw koalicyi, wskazując owszem potrzebę jej głębszego ugruntowania. W tym samym duchu przemawiał referent hr. Zedtwitz.

Lublana, 26 stycznia. W Sejmie krajowym toczyła się wczoraj rozprawa szkolna. Prezydent kraju odparł zarzut posła Hribara, jakoby nauczyciele byli uciskani przez władze polityczne i oświadczył, że niezawisłość i samodzielność władz szkolnych będzie zawsze konieczną i pożądaną. Na uwagę Hribara, że nadobowiązkowa nauka języka niemieckiego w szkołach ludowych jest niepotrzebna, i że szkodzi ona innej nauce, odpowiedział prezydent kraju, że nikomu nie narzuca się niemieckiej nauki szkolnej. Poparty przez prezydenta kraju, tudzież pp. Suklęgo i Schwęglę wniosek o wstawienie do budżetu 1000 zł. na cele nieobowiązkowej nauki drugiego języka krajowego został nieznaną większością uchylony.

Tryest, 26 stycznia. Sejm przyjął jednomyślnie wniosek o wysłanie petycji do Rządu i Rady państwa z żądaniem, aby prowadzenie ksiąg metrykalnych odebrać duchownym a poruczyć je władzom administracyjnym i urzędom gminnym. Komisarz rządowy wskazał na tę okoliczność, że władzom rządowym przysługują prawnie kontrola nad prowadzeniem ksiąg metrykalnych i kontrola ta bywa w sposób właściwy wykonywana, nie mniej na to, iż duchowny posiada wyższe wykształcenie niż przelożony pierwszej lepszej gminy — nie wystąpił jednak formalnie przeciw wnioskowi.

Budapeszt, 26 stycznia. Prezydent ministrów Banffy wyjechał do Wiednia.

Berlin, 26 stycznia. (*Telegram prywat.*) *Börsen Zeitung* utrzymuje stanowisko, że hr. Herbert Bismarck wstąpi napowrót do służby dyplomatycznej i otrzyma posadę ambasadora w Petersburgu.

Belgrad, 26 stycznia. Król Aleksander wyjechał do Paryża.

Bern szwajcarski, 26 stycznia. W wielu kantonach spadły tak obfite śniegi, że komunikacja kolejowa została ponownie przerwana.

Petersburg, 26 stycznia. Ukaz carski postanawia, iż odtąd skarbu państwa ma wypłacać 50.000 rubli rocznie na jednorazowe lub wieczyste zapomogi dla potrzebujących pomocy literatów, uczonych i dziennikarzy.

Paryż, 26 stycznia. W kołach parlamentarnych mniemają, że Ribot obejmie tękę spraw wewnętrznych, Hanotaux spraw zewnętrznych, Leygues oświaty, Poincaré finansów, Bartou robót publicznych; Bourgeois otrzyma prawdopodobnie propozycję objęcia teki sprawiedliwości.

Paryż, 26 stycznia. Ribot konferował wczoraj z pp. Méline, Poincaré i Bourgeois w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Obie grupy radykalne uchwały popierać każdy gabinet radykalny.

Paryż, 26 stycznia. W Wozegach srożą się gwałtowne śnieżyce. Komunikacja kolejowa prawie całkiem przerwana.

Londyn, 26 stycznia. Okręt płynący do Rjeki (Fiume) „Escorial“ rozbił się w pobliżu Port-reath. Dwanaście osób utonęło.

Wiedeń, 26 stycznia 1895 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 93-10, Węgierskie akcje kredytowe 506—, Akcje anglo-austriackie 184-50, Akcje banku Union 317-50, Akcje kolei Karola Ludwika 219—, Akcje kolei Północnej 349—, Akcje kolei Południowej 105—, Losy tureckie 74-75, Akcje kolei państwowej 398—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-80, Wiedeńskie losy komunalne 174-75, Akcje tytoniowe 232-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-60, Akcje kolei Elbetal 273-50, Akcje banku dla krajów koronnych 284-20, 4-prc. węgierska renta złota 124-70, Akcje banku związkowego 157-40, Rubel papierowy 133-50, Węgierska renta papierowa 99-25, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	do	z	do		z	do	z	do
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	2:24	10:10	4:50	10:35
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	—	10:10	4:50	6:55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9:00	—	—	—	—	—	6:55
Z Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/6)	—	5:25	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	—	—	—	7:10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6:10	—	—	10:10	4:50	—
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	6:08	2:44	9:40	10:20
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	6:22	2:55	10:04	10:47
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	6:15	—	10:15	2:55
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	—	—	—	—	2:55
Z Radowice	9:40	—	7:37	—	6:35	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	—	6:15	—	—	10:30
Z Nowosieli	9:40	—	—	—	6:35	—	—	10:15	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9:40	—	7:37	—	—	6:15	—	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12:27	—	6:15	—	—	10:30
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4:45	—	6:15	—	10:15	—
Z Sokala	—	—	7:48	4:45	—	6:15	—	—	2:55
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Szerenosa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	—	—	9:40	7:10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	9:50	7:10
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	—	—	—	9:50	—
			8:47	—	—	—	—	3:05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czerwonkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12:00 czasu średnio-europejskiego = 12:36 czasu lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. anstryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawszy z dniem 1 stycznia we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnym naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokim poważaniem

Albert Szkowron i Spółka.

właściciele hotelu europejskiego.

Pokoje od 80 ct. począwszy.

57

Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego,

najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie.

Pokoje z pościelą od 80 ct. r10

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundarysz dr. Schröttera, 1114

n. Kopernika l. 14. II. piętro.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

dr. Bogumił Zawadil

sekundarysz szpitala powszechnego b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3—5 popoł. ul. Chorążczyzna l. 12. 1216

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych cennik głównego składu nasion Antoniego Klimowicza we Lwowie plac Halicki l. 14.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 26 stycznia 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 — 220 —
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. w. a.	297 — 300 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	445 — 455 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 30 102 —
„ 5 pr. w. a.	— — — —
„ wylosowane z 10 pr. premią	110 30 111 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	100 50 101 20
„ 4 1/2 pr. w. a. „ w 57 l.	97 — 97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 50 99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50 98 20
4 pre w. a. los. w 56 l.	97 30 98 —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Obligi za 100 zł.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	97 70 98 40
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 — 102 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 — 102 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 pr. em.	105 50 — —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 — 100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 80 97 50
„ „ 4 1/2 pr. w. a.	97 50 98 —
Losy miasta Krakowa	26 — 28 —
„ „ Stanisławowa	45 — 48 —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 81 5 91
Napoleonodor	9 85 9 95
Półimperyał	10 10 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 27 — 1 33 —
„ „ papierowy	1 32.80 1 34 —
100 marek niemieckich	60 70 61 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 stycznia 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 80	100 —	—
„ luty-sierpień	100 75	100 95	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 80	100 —	—
kwiecień-październik	100 85	100 05	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150 50	—	—
„ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157 —	157 50	—
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163 —	164 —	—
„ 1864 po 100 zł.	198 —	199 50	—
„ 1864 po 50 zł.	198 —	19 50	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —	—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	162.25	163 25	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	126 —	126 2	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.20	100.40	—
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— —	— —	—
Galicyi	— —	— —	—
Niższej Austrii	109.75	— —	—
Siedmiogrodu	— —	— —	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.25	99.25	—
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	183 —	184 —	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	413.60	414.10	—
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	835 —	850 —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	— —	—
Gal. banku d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— —	— —	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— —	— —	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. 283.60	284.40	— —	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1058 —	1062 —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	— —	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	576 —	579 —	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —	— —	—

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3460 — 3480 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	298 — 298 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202 69 293 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26 207.23
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Pow. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50 124 —
Pow. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 — 99.80
„ „ „ 3 pr. 116.60	117.40
„ „ „ 3 pr. em. 1889	117.75 118.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— — — —
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	— — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50 — —
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50 — —
„ „ „ „ „ po 4 1/2 pr. w	— — — —
„ 62 latach zwrotne	98.26 98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.80 101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50 103.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50 102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100.80
„ „ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	100.60 101.40
„ „ „ „ „ w 41 l. wyl.	— — — —
po 4 pr.	96 — 96.90
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.15 101.15
po 100 zł. „ 1887	101.50 102.10
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.40 93 —
z r. 1884	98.40 99.40
z r. 1866	— — — —
z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65 108.65
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	144 — 145 —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.25 199.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25 59.25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	— — 150 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26 — — —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50 25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.50 — —
Pańiego po 40 zł. m. k.	58.50 59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90 18.40
„ węg. po 5 zł.	12.20 12.50
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 — 24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69 — 70 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	72 — 73 —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46 — 48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149 — 151 —
„ „ po 50 zł. a. w.	— — — —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— — — —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za 10 ft. szt.	124.25 124.65
Paryż	49.32.5 49.40 —
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon.	5.84 — 5.87 —
„ pełnej wagi	5.81 — 5.83 —
Korona	— — — —
20-frankówka	9.86.5 9.88 —
Rosyjski półimperyał	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6821 (616 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Łańcucie w kwocie 113 zł. 75 ct. aw z pn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 158 gm. kat. Leżajsk Fabiana i Józefa Węglarzów własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 29 stycznia 1895 i 5 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 350 zł.
Wadium wynosi 35 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.
Leżajsk, dnia 27 października 1894.

L. 6820 (617 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalczkowego w

Łańcucie w kwocie 209 zł 42 ct. a. w. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 293 gm. kat. J. Ina Józefa Leśka syna Błaż-ja własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 29 stycznia i 5 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 1495 zł.
Wadium wynosi 150 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.
Leżajsk, 27 października 1894.

L. 4589 (478 1—3)
Sąd strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiby Lasta z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. w Baryczce położona w h. 52 dla gminy kat. Baryczka objęta do Piotra Kroka należąca.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 19 marca i 23 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 500 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 50 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przej

L. 8347 (536 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Urbankowej w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w terminach dnia 19 lutego 1895 i dnia 26 marca 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 3/4 części realności wyk. hip. l. 203 ks. gr. gm. Pilzno objętej Altera i Złoty Weistmanów własnej. Cena wywołania 337 zł.

Wadyum 33 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Tytus Bujnowski c. k. notaryusz z Pilzna.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.

Pilzno, 6 grudnia 1894.

L. 29113 (538 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej J. O. Adama ks. Sapięhy przeciw Walentemu Jedynakowi i Barbarze Jedynakowej o zapłacenie kwoty 1480 zł. odbędzie się dnia 25 lutego 1895 i dnia 18 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 120 ks. gr. gm. Buszkowice objętej Walentego Jedynaka i Barbary Jedynakowej własnej, dalej realności wyk. hip. l. 146 tej samej księgi objętej Sebastjana Kędziora i Anny 1 śl. Steckowej, 2. śl. Kędziorowej własnej, wreszcie realności wyk. hip. l. 153 tej samej ks. gr. objętej Katarzyny z Liszkiewiczów Nahajskiej własnej dawniej jedną całość jako własność Walentego Jedynaka i Barbary Jedynakowej we wykazie hip. l. 120 ks. gr. gminy Buszkowice stanowiących.

Cena wywołania stanowi kwota 8980 zł.

Wadyum zaś 10 pre teje.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. O. Blumenfelda w Przemyślu z substytucją adw. dr. H. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 6 listopada 1894.

L. 15080 (532 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 kwietnia 1895 r. nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. gminy Bołszowce własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 225 zł. z pn.

Cena wywołania 3631 zł.

Wadyum 363 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Bursztyn, 31 grudnia 1894.

L. 14081 (533 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 lutego 1895, zaś dnia 2 kwietnia 1895 licytacja realności według wykazu hip. 21 gminy Bouszów Tymka Andruchoń i niel. Maryski Orfyny i Semka Andruchoń własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 65 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 614 zł.

Wadyum 61 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, 20 grudnia 1894.

Ч. 10532 (545 2-3)

Зварзкій Садъ повітовий оголаша, же въ цѣли заспокоена претенсіи „Народной Торговки“ въ сумѣ 65 зал. зъ прн. вѣдѣде са дня 4 Февраля 1895 и 11 марта 1895 кождамъ разомъ о 10 годинѣ рано егзекуційна ивлична продаж 1/4 части реалности, обнатоу выказомъ ипотечнымъ 928 кв. гр. грон. кат. Зварзжъ мѣсто Липи Мессеръ власной.

На першомъ речинци згадана реалность вѣде продана тѣлько више, ако за цѣна шацинокъ 1635 зал. а на дрѣгомъ также ниже такон.

Вадіумъ вноситъ 162 зал. 50 рр.

дня 30 Децембра 1894.

L. 22971 (530 2-3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Sławia“ w Pradze w kwocie 585 zł. 36 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 lutego 1895 i 14 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 168 gm. kat. Pokropiwna objętej masy spadkowej Iwana Powroźnika „Semków“ własnej. Cena wywołania wynosi 2620 zł. aw.

Wadyum 262 zł. aw.

Tarnopol, 6 grudnia 1894.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1894.

L. 467 (546 2-3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Sobola 286 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 15 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 9/40 części realności pod lk. 536 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 551 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż miasto Karoliny Maryi dw. im. Huszthy zam. Witkowieckiej własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 146 zł. 25 ct. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 14 zł. 70 ct.

Dnia 16 stycznia 1895.

L. 13571 (531 2-3)

Vom kk Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht, es ist über Ansuchen der Bielitzer Sparcassa die exekut. Versteigerung der den Eheleuten Josef und Katharina Gandor gehörigen auf 5350 fl. geschätzten Realitätshälfte C. N. 54 GE Z. 54 Cat. Gmde Bestwinka bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 18 Februar und 18 März 1895 10 Uhr Vormittags mit dem Anhang angeordnet worden, dass diese Realitätshälfte bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingungen wornach ein jeder Lizitant 10 pro. Vadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

Biala am 10 Dezember 1894.

L. 7675 (518 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 21 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Sumera Schneidera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 91 w Borzęcinie, Michała Staska własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 lutego i 28 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z nadmienieniem, że na I. terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1772 zł.

Wadyum wynosi 177 zł.

Radłów, 18 stycznia 1895.

L. 10423 (482 2-3)

W dniach 28 lutego 1895 i 28 marca 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 1339 i 1474 ks. gr. gm. kat. Bohorodeczany stare na imię dłużników Jana Pazdry i Maryi z Krausów Pazdry zapisanych jako własność objętej w starych Bohorodeczanach położonych i o sekwestrację dochodów w celu ściągnięcia należności w ilości 300 zł. aw. z pn. na rzecz Aleksego Wleliczkowskiego.

Cena szacunkowa wynosi ryczałtowo 840 zł. a względnie dla posiadłości whl. 1339, 540 zł. a dla whl. 1474, 300 zł. a wadyum dla pierwszej 54 zł. a dla drugiej wadyum 30 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, dnia 29 grudnia 1894.

L. 2668 (515 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego w kwocie 178 zł. 85 ct. i 207 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 291 ks. gr. gm. Krynica objętej, dłużnika Izaaka Sternglanza własnej w dniu 27 lutego 1895 i w dniu 28 marca 1895 każdym razem o godz. 9 z rana.

Cena wywołania 600 zł. aw.

Wadyum 60 zł. aw.

Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania, na drugim zaś i poniżej sprzedaną nastąpi.

Muszyna, 10 grudnia 1894.

L. 18975 (409 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 28 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Borucha Frankfurtera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 285 gm. Kopanki objętej, dłużnika Michajła

Pukisza Pachorów własnej, na dniu 4 marca 1895 i 4 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 31 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oceny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. M. Stanecki z Kafusza.

Kałusz, 24 grudnia 1894.

L. 91950 (547 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo narzutów kamiennych na opasek faszynowej a) na Wiśle pod Nowopolem w tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 15 lutego 1895 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy kamienia z okolic powyżej Krakowa z wyładowaniem, do wozem na brzeg Wisły, naładowaniem na galary, spławieniem pod Nowopole, wtoczeniem na opaskę jako narzut wraz z wyholowaniem galarów, napowrót bez użycia statku rządowego wynoszą 6664 zł. 84 ct.

Warunki przedsiębiorstwa i kosztorys przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 pre ceny fiskalnej tj. 333 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty nie sporządzone według przepisanej wzoru, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski lub niepodane w terminie lub też złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 26732 (520 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II w Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Tow. zal. urzędników i służ. gal. dróg żelaznych stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką sumy 56 zł. 91 ct. aw. z pn. licytację realności przedtem Michała Dawidowskiego, obecnie nieobjętej masy spadkowej sp. Maryanny z Dawidowskich Leroch własnej whl. 171 gm. kat. Skniłów objętej, tudzież połowy realności lwh. 131 teje gminy objętej do teje masy należącej na dzień 19 lutego 1895 i na dzień 19 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 280 zł. 45 ct. wa.

Wadyum 28 zł. 5 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisaną przynależności oceny, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Hlewicz; kurator nieobjętej masy spadkowej s. p. Maryanny Leroch, adw. dr. Margasz.

Lwów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 15346 (507 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 256 według whl. 590, 591, 592 gm. kat. Skała Maryi Puchajło, Anny Przybylskiej i sp. Tomasza Puchajło a względnie tegoż nieobjętej masy własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 19 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Komeinera z substytucją p. adwokata dr. Dorundiaka.

Borszczów, dnia 30 listopada 1894.

L. 33097 (500 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi ek. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwocie 315 zł. 27 ct. i t. d. z pn. odbędzie się dnia 15 marca 1895 i 19 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacja do Józefa i Filipiny Liptajów należącej realności pod lk. 1060²/₄ we Lwowie położonej i to na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania 18600 zł. jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1860 zł. złożoną być ma. akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli i dla tych, którzyby po dniu 30 sierpnia 1894 prawa hipoteczne na tej realności uzyskali, dalej dla

tych, któryby uchwały w niniejszej sprawie zapadające z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Julian Hlewicz kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Leszek Majewski mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 13139 (578 1-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 30 stycznia 1895 i dnia 6 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całej mającej objętej wyk. hip. l. 236 gm. kat. Tartaków, dłużnika Jacka Kowalczyka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 794 zł. 52 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej mającej w ilości 3380 zł. 35¹/₂ ct.

Wadyum zaś 338 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę mającność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej teje.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Fraenkel z substytucją p. dr. Goldfarba.

Sokal, dnia 24 grudnia 1894.

L. 16296 (569 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności w Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 31 teje gminy dawniej dłużników Stefana Sydoraka i Józefa Sydoraka, obecnie zaś Stefana Sydoraka i Markusa Rotha własnych na zaspokojenie pretensyi Michała Kędzińskiego w kwocie 140 zł. 86 ct. aw. z pn. dnia 21 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 208 zł. aw.

Wadyum 20 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, któryby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 marca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 18 grudnia 1894.

L. 5339 (574 1-3)

Sąd powiatowy w celu wydobycia Filipowi Denkowskiemu od Michała Rybaka przyznanej sumy 24 zł. zostanie realność wyk. hip. l. 210 ks. gr. gm. kat. Zaczernie, Michała Rybaka własna, przez publiczną licytację na miejscu w Głogowie najwięcej dającym, a to dnia 25 lutego 1895 i dnia 1 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 11 przed południem sprzedaną.

Cena wywołania pto 25 zł.

Wadyum wynosi kwotę 2 zł. 50 ct.

Inne warunki licytacyjne w ek. sądzie przejrzeć można.

Głogów, 18 grudnia 1894.

L. 1217 (537 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Hakowskiego przeciw Tadeuszowi Błotnickiemu o 350 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 4 marca 1895 i dnia 5 kwietnia 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 85 w Dębniakach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10730 zł.

Wadyum 1073 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 27 listopada 1894.

L. 7413 (403 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie obwodowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 2/5 części realności pod nk. 324 whl. 285 gminy Rzeszów na pokrycie wierzytelności kasy oszczędności m. Rzeszowa w kwocie 96 zł. wa. z pn. w dniach 4 marca 1895 i 5 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 590 zł. 40 ct. aw.

Wadyum 59 zł. 4 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 29 listopada 1894.

L. 12309 (580 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Solotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. włość. we łwo- wie przeciw nie bjętej masie spadkowej po Ilku Kupczaku pto 98 zł. 76 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 1413 gm. kat. Solotwina objętej w dwóch terminach dnia 28 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum. Solotwina, 28 listopada 1894.

Konkursa.

L. 577 (504 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady zastępcy prowadzącego metryki izraelskie w Lubiczy królewskiej z siedzibą w Lubiczy królewskiej powiatu rawskiego rozpisuje w myśl rozporządzenia ministerialnego z dnia 15 marca 1875 (dz. U. kr. Nr. 55 z r. 1876) konkurs do końca lutego 1895 r.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść w powyższym terminie do lutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie pisaną i wykazać dokumentami pochodzenie, wiek, rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego a nadto, że posiada warunki przepisane w § 3 powołanego rozporządzenia ministerialnego.

Przed zamianowaniem mają się kompetencji poddać w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyższego rozporządzenia ministerialnego i wydanej do niego instrukcji.

Rawa, dnia 17 stycznia 1895.

L. 86 (571 1-3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Podhajeach wskutek śmierci śp. notaryusza Michała Borowskiego opróżnionej a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady wskutek przeniesienia celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs.

Kompetujący mają swe odnośne podania kompetencyjne należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 20 lutego 1895 roku wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej. Lwów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 7 (576 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem poszukuje jednego ewentualnie dwóch dyktaryszu, którzyby szybko i czytelnie pisali. Wynagrodzenie miesięczne wynosi od 20 do 25 zł. a. w. Świadczenia potrzebne.

Krościenko, dnia 22 stycznia 1895.

L. 147 (583)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu kosowskim:

1. na posadę nauczyciela religii moźeszowej przy szkołach 5 klasowych w Kutach. Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie,

2. na posadę kierownika 3-klasowej szkoły mieszanej w Pistyniu. Do posady tej przywiązana jest płaca 450 zł., 50 zł. za kierownictwo, wolne pomieszkanie w budynku szkolnym i dochód z ogrodu szkolnego,

3. na dwie posady młodszych nauczycielek przy szkołach trzyklasowych w Kobakach i w Pistyniu z roczną płacą 300 zł. a w Pistyniu 10 procent. dodatkiem na pomieszkanie,

4. na następujące posady przy szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł. i prawem do zajmowania wolnego pomieszkania w budynku szkolnym 1. w Kosowie starym, 2. w Mykietyńcach, 3. w Prokurawie, 4. w Ros-tokach, 5. w Rybnie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najdalej do 15 marca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kosowie, dnia 19 stycznia 1895.

Przewodniczy c. k. Starosta.

L. 8 (505 1-3)

OGŁOSZENIE.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1895/96 z dniem 1 kwietnia 1895.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich. Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykáže się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem

obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrow i nie nagannych obyczajów,

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do oceny, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinęty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauki w tej szkole udzielanych.

Kandydaci którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszt utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. a. w. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzonej w dostateczną bieliznę i dobre suchawki obuwie

Podania o przyjęciu wnieść należy najdalej do 15 marca 1895, do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień. Tarnów, dnia 21 stycznia 1895

L. 6078 (589 1-3)

KONKURS

Na posadę ekspedycyanta przy c. k. urzędzie pocztowym w Petrance w powiecie Kańskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł

Płaca rocznych w kwocie . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 240 zł.
na codziennego posłańca pieszego do Roźniatowa i napowróć.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 stycznia 1895.

Upadłości.

L. 878 (577 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Sendera Wartenberga nieprokoleowanego kupca ze Zbaraża a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Józefa Drozdowskiego c. k. sędziego powiatowego w Zbarażu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Józefa Kossera w Zbarażu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 stycznia 1895 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowo zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 marca 1895 bądź do bezpośredniego w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 25 kwietnia 1895 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywie-rzytelniłi, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przyszuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufaniu pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zbarażu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zbarażu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 15 stycznia 1895

L. 4130 (565 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, iż komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Fisla Billig zamianował c. k. radcę sądu kraj. Bogusławskiego, zaś zarządcą tejże masy Chaima Seidena z zastępstwem Chaima Naglera.

Złoczów, 15 grudnia 1894.

Kuratele.

L. 12967 (447 3-3)

Uchwałą sądu obwodowego Rzeszowskiego z 31 października 1894 l. 9151 został Jan Łopata z Dymitrowa małego za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla niego ustanowiony Jan Badawika.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 5 grudnia 1894.

L. 926 (444 3-3)

Jakób Gontkiewicz z Trojanowic marnotrawcą uznany, kuratorem jego Maciej Siwek.

Sąd miejsko deleg.

Kraków, 10 stycznia 1895.

L. 58240 (443 3 3)

Dla Euf-mii Leśniowskiej umysłowo chorej ustanowiono kuratorem Teodora Machalskiego z Krakowa.

Sąd miejsko deleg.

Kraków, 8 stycznia 1895

L. 58231 (442 3-3)

Dla Agaty Adamczykowej umysłowo chorej ustanowiono kuratorem Jana Adamczyka z Witkowie.

Sąd miejsko deleg.

Kraków, 8 stycznia 1895.

L. 12210 (415 3 3)

Malwina Pawliszewska ze Sniatyna uznana za chorą na umyśle a kuratorem mianowano Mikołaja Makarewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 15 września 1894.

L. 4535 (508 1-3)

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku powiadamia się, że Anna lo Horwat z Mucha z Rzepedzi uznana została marnotrawczynią.

Kuratorem j. j. ustanowionym został Hryć Stapał z Rzepedzi.

Bukowsko, 1 czerwca 1894.

L. 7818 (543 1-3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 maja 1894 l. 3908 u znany Piotr Pałka z Zalesia marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono c. k. notaryusza pana Mikołaja Machowskiego w Tyczynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 30 września 1894.

Wyroki prasowe.

L. 1530 (587)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. pr. że treść artykułu z ryciną umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 15 stycznia 1895 pod napisem „Z powiatu dąbrowieckiego“ zawiera znamiona występku z § 200 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22 stycznia 1895.

Zl. 12 (329)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 8 der periodischen Druckchrift: „Arbeiter Zeitung“ vom 8 Jänner 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Fragmente aus einem Briefe“, 2. „Italien“ in der Stelle vom Anfange, bis „in's Gefängniß abgeführt“, und zwar ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, u. es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beischnahme nach § 489 St. G. be- stätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Ver- nichtung der falschten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Jänner 1895

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Novem- ber 1894, Z. 1363/10538, die Weiterverbrei- tung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 10 November 1894 wegen der Arti- kel: „Hrvatska i Car Aleksander III“ und „Primamo i priobeivamo“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 16 No- vember 1894, Z. 1383/10665, die Weiterverbrei- tung der Nr. 673 der Zeitschrift: „L'In- dipendente“ vom 13 November 1894 wegen des Artikels: „Provocazioni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 No- vember 1894, Z. 1391/10732, die Weiterver- breitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 14 November 1894 wegen der Artikel: „Si fu chiaro“ und „Per le provocazioni“ nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 December 1894, Z. 6415, die Weiterverbreitung der Nr. 843 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 8 December 1894 wegen des Artikels: „Gli Slavi del Litorale come un branco etc.“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ro- vigno hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Decem- ber 1894, Z. 7020, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „L'Aba“ vom 7 De- cember 1894 wegen des Artikels: „Un' altra questione vitale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ro- vigno hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Decem- ber 1894, Z. 7199, die Weiterverbreitung des Nr. 674 der Zeitschrift: „L'Isra“ vom 15 December 1894 wegen des Artikels: „Doppio trattamento, doppia misura“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 14 December 1894, Z. 5076, die Weiterverbreitung der Nr. 143 der Zeitschrift: „La Voce cattolica“ vom 11 December 1894 wegen des Artikels: „Il da- do e gettato“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 December 1894, Z. 6289, die Weiterverbreitung der Nr. 133 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 1 December 1894 wegen des Artikels: „A che giuoco giuoca il governo nella questione delle tabelle bilingui?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leit- meritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Decem- ber 1894, Z. 11379, die Weiterverbreitung der Nr. 97 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 5 December 1894 wegen des Artikels: „Es concordatelt“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 16 December 1894, Z. 12558, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Glück auf“ vom 6 Decem- ber 1894 wegen des Artikels: „Inland“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ruten- berg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Decem- ber 1894, Z. 10019, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Ruch“ vom 7 Decem- ber 1894 wegen der Artikel: „Vy jste svetlo sveta“ und „Rozsudek nad udavacem zrusen“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 11 De- cember 1894, Z. 16793, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Zensky list“ vom 10 December 1894 wegen des Artikels: „Nase zeny“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.- Gradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 27ten December 1894, Z. 9698, die Weiterverbrei- tung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Radhost“ vom 23 December 1894 wegen des Artifel: „Zastupenim ceskoho lidu moravskeho“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 De- cember 1894, Z. 12297, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Zihadlo“ vom 1 December 1894 wegen des Artikels: „Dopisy z Kromerize“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Te- schen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Decem- ber 1894, Z. 8764, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Nowa Pszczółka“ vom 7 December 1894 wegen des Artikels: „Sprawa towarzystwa chrześciańsko-ludowego“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 4 December 1894, Z. 8993, die Weiterverbrei- tung der Nr. 95 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 28 November 1894 wegen der Arti- kel: „Die neun Millionen Deutsche Gesamt- Osterreichs“, „Wie die Liberalen dem nothge-

denden Bauestande helfen wollen" und „Zehn-
verboten nach §§ 58 c, 65 a und 300 St. G.
verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trop-
pau hat mit dem Erkenntnis vom 11 De-
cember 1894, Z. 9210, die Weiterverbreitung
der II. Auflage des Anrufes zu der für Sonntag
den 9 December 894, im Saale zur Stadt
Troppau frei zugänglichen Arbeiter-Versamm-
lung, Druck bei E. Wehrichs' Wwe, und Johann
Trenka, beginnend mit „Arbeiter und Arbeit-
erinnen“ und endigend mit „werden kann“ nach
§ 300 St. G. verboten.

Bl. 14 (362)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ol-
mütz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Decem-
ber 1894, Z. 12152, die Weiterverbreitung
der Nr. 23 der Zeitschrift: „Pobeevan“ vom 14
December 1894 wegen des Artikels: „Zide a
cesky narod“ — „Neco o kalendarich pro
lid“ — „Svuj k svemu“ und „Z Drabotus“
nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neu-
titschein hat mit dem Erkenntnis vom 17 Decem-
ber 1894, Z. 9762, die Weiterverbreitung der
Nr. 18 der Zeitschrift: „Zajmy d-luictva“ vom
14 Decem-ber 1894 wegen des Artikels: „Stujmez
na strazi, zide se organizuju!“ nach § 302
St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Zara hat mit dem Erkenntnis vom 1 Novem-
ber 1894, Z. 8012, die Weiterverbreitung der
Nr. 86 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom
27 October 1894 wegen des Artikels: „U Istri
— Medju temeljinu Jezavim“ nach den §§
65 und 300 St. G. und Art. III des Ge-
setzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex
1863, verboten.

Bl. 16 (437)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preß-
gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft
erkannt, daß der Inhalt der ausländischen
Druckwerke des Kunstverlages Phönix in Buda-
pest, u. zw.: 1. eines Flugblattes, enthaltend
eine Anpreisung des „Junggejellen-Kalender für
1895“, unterfertigt „Die Verlagshandlung“, 2.
einer Broschüre: „Gratis-Katalog. Geschenklit-
teratur für Herren“, Kunstverlag Phönix, Buda-
pest, 3. einer Broschüre: „Erotische Rundschau.
Interessante Photographien etc.“ und 4. einer
Zuschläge: „Erotische Rundschau. Auswahl-Ver-
zeichniß seltener erotischer Bücher, Memoiren,
Romane, Gedichte“ das Vergehen nach § 516 St.
G. begründe, und es wird nach § 493 St.
G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser
Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 16 Jänner 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Decem-
ber 1894, Z. 41052, die Weiterverbreitung der
Nr. 3 der Zeitschrift: „Truhlarke listy“ vom
21 December 1894 wegen der Artikel: „Ve-
zensky lekar“ und „Spanelsko“ nach den §§
305, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pi-
sef hat mit dem Erkenntnis vom 26 Decem-
ber 1894, Z. 7571, die Weiterverbreitung der
Nr. 14 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel
Lidu“ vom 20 December 1894 wegen der Arti-
kel: „Vlada Vindischgrätzowa“ und „Musite
Panove“ nach den §§ 65 a und 300 St. G.
und Art. III. des Gef. vom 17 Dec. 1862,
R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ab-
niggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 21 De-
cember 1894, Z. 16754, die Weiterverbreitung
der Nr. 24 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“
vom 15 December 1894 wegen des Artikels:
„Riska rada“ nach §§ 65 a u. 300 St. G. u. Arti-
kel III des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R.
G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in La-
bor, hat mit dem Erkenntnis vom 31 De-
cember 1894, Z. 7608, die Weiterverbreitung
der Nr. 13 der Zeitschrift: „Amerika“ vom 30
November 1894 wegen des Artikels: „Od na-
sieh dopisovatelů“ nach den §§ 302 und 303
St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Ruten-
berg hat mit dem Erkenntnis vom 26 Decem-
ber 1894, Z. 10434, die Weiterverbreitung der
Nr. 5 der Zeitschrift: „Ruch“ vom 21 Decem-
ber 1894 wegen des Artikels: „Hanobitelum
Jana Husi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in
Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 26 Decem-
ber 1894, Z. 17457, die Weiterverbreitung der
Nr. 24 der Zeitschrift: „Zensky List“ vom 24

December 1894 wegen der Artikel: „Ctene sou-
druzky“ und „Obrazek z velkostatku“ nach
den §§ 302 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neu-
titschein hat mit dem Erkenntnis vom 31 De-
cember 1894, Z. 10283, die Weiterverbreitung
der Nr. 19 der Zeitschrift: „Zajmy deluictva
vom 28 December 1894 wegen des Artikels:
„Zidovske listy“ nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neu-
titschein hat mit dem Erkenntnis vom 31sten
December 1894, Z. 10282, die Weiterverbreitung
der Druckschrift: „Pólnicky Sylvestr“ vom 30
December 1894 wegen des Artikels: „Sylvestruv
soud“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(268)
Spis adwokatów lwowskiej Izby Adwokatów
z końcem roku 1894.

Lwów: Dr. Ambes Maurycy, dr. Asch-
kenase Tobiasz, dr. Balko Władysław, dr.
Balaban Wincenty, dr. Bieliński Stanisław,
dr. Bliziński Kazimierz, dr. Błazejowski Bro-
nislav, dr. Bodek Max, dr. Bond Salamon
dr. Byk Emil, dr. Bok Maurycy, dr. Czarnik
Kazimierz, dr. Czaykowski Jan, dr. Czaykow-
ski Robert, dr. Czemeryński Ignacy, dr. Ze-
szer Józef, dr. Dąbrowski Paweł, dr. Diamand
Jakób, dr. Dobrzański Jan, dr. Dornbach Ju-
lian, dr. Duleba Władysław, dr. Dziędziele-
wicz Antoni, dr. Dziubiński Marceł, dr. Fe-
dak Stefan, dr. Feiles Edward, dr. Feiles
Izydor, dr. Flaeschner Szymon, dr. Frenkel
Hieronim Bol. Stefan, dr. Gorecki Władysław,
dr. Gottlieb Henryk, dr. Gruder Leon, dr.
Hoizer Wilhelm, dr. Habu Stanisław, dr. Ho-
rowitz Jakób, dr. Horwath Adam, dr. Hlewicz
Julian, dr. Jekels Maurycy, Jakubowski
Henryk, dr. Klarfeld Leon, Kamiński Marek
Karol, dr. Kohn Józef, dr. Kopecki Henryk,
dr. Kosiński Adam, dr. Kos Andrzej, Kostra-
kiewicz Mikołaj, dr. Kratter Fryderyk, dr.
Kraus Maksymilian, dr. Krosiński Włodzim-
ierz, dr. Krygowski Kazimierz, dr. Kzy-
żanowski Stanisław, dr. Kuczkiewicz Jan, dr.
Kulikowski Wiktor, dr. Kwiatkowski Ferdyn-
and, dr. Landesberg Salomon, dr. Lewicki
Konstanty, dr. Lilien Edward, dr. Lisiewicz
Aleksander, dr. Lisiewicz Zygmunt, dr. Lee-
wenstein Natan, dr. Łekawski Marceł, dr.
Łoziński August, dr. Majewski Leszek, dr.
Majewski Władysław, dr. Małachowski Go-
dzimir, dr. Margasz Władysław, dr. Maryań-
ski Aleksander, dr. Max Henryk, dr. Menkes
Adolf, dr. Mikuliński Karol, dr. Nurkowski
Feliks, dr. Obmiński Stanisław, dr. Ostrożyń-
ski Władysław, dr. Pajak Józef, dr. Pawecki
Leon, dr. Pazziera Karol, dr. Pohl Samuel,
dr. Pomianowski Aleksander, dr. Popiel Ju-
liusz, dr. Raabe Jakób, dr. Rares Adolf, dr.
Reich Bernard, dr. Reiss Albert, dr. Reiss
Jakób, dr. Rogalski Aleksander, dr. Roiński
Emanuel, dr. Romanowski Erazm, Schaeffer
Emanuel, dr. Schaff Szymon, dr. Semilski
Teobald, dr. Sietnicki Maryan, dr. Skalkowski
Tadeusz, dr. Skowroński Zygmunt, dr. Smolka
Józef, dr. Sokal Max, dr. Sołowij Tadeusz,
dr. Soron Franciszek, dr. Srokowski Teofil,
dr. Stand Ozyasz, dr. Starczewski Stanisław,
dr. Steczkowski Jan, dr. Stromenger Karol,
dr. Świącieki Witold, dr. Szydłowski Henryk,
dr. Szydłowski Tadeusz, dr. Szwedzicki Ba-
zyli, dr. Tabaczynski Stanisław, dr. Tenner
Berl, dr. Tyl Ernest, dr. Waldmann Saul,
dr. Weiss Adlf, dr. Weisstein Michał, Wül-
lerstorf Maurycy, dr. Vogel Aleksander, dr.
Zbyszewski Stanisław, dr. Zion Leon.

Bóbrka: Dr. Kahane Mojżesz.
Gródek: Dr. Ozarkiewicz Longin.
Lubaczów: Turzański Albin.
Rawa ruska: Dr. Bernfeld Herman,
dr. Jamiński Dionizy, dr. Segal Abraham.
Szezerzec: Dr. Litynski Jan.
Sokal: Dr. Filipowski Waleryan, dr.
Fraenkel Samuel, dr. Goldfarb Leon, dr.
Pawłowski Robert, dr. Wejda Władysław.
Żółkiew: Dr. Korol Michał, dr. Ma-
ciulski Włodzimierz.

Brzeżany: Dr. Czajkowski Andrzej, dr.
Schätzel Stanisła, dr. Schüssel Adolf.
Przemysłany: Dr. Kohl Izak recte
Izydor.
Podhajce: Dr. Pawlikowski Kazimierz,
dr. Roth Maurycy.
Rohatyń: Dr. Lipiner Maurycy, dr.
Mańkowski Wiktoryn.
Bursztyn: Dr. Lehman Albin, dr.
Schweizer Karol.

Stanisławów: Dr. Bucie-Divan Feliks,
dr. Buczyński Meliton, dr. Blaustein Salamon,
dr. Fischler Elias, dr. Falk Herman, dr.
Fischler Michał, dr. Falk Izydor, dr. Gelehr-
ter Salomon, dr. Hauslich Boruch, Szym. dr.
Katzeuellenbogen, Lud. dr. Kiatkowski Ka-
rol, dr. Liebesman Bogumił, dr. Lorsch
Edmund, Majeranowski Jan, dr. Mandy-
czewski Jan, dr. Sager Mojżesz, dr. Szydłow-

ski Waleryan, dr. Wurzel Maurycy, dr. Zins
Zygmunt.

Buczacz: Dr. Auschnitt Izydor, dr.
Didoszak Bazyl, dr. Hubrich Teodor, dr. Reiss
Emanuel.

Tlumacz: Dr. Orłowski Stanisław.
Delatyn: Dr. Berstein Izak Mayer.
Monasterzysta: Dr. Chameides Lei-
bisch vel Leon.

Kalusz: Dr. Stanecki Mieczysław, dr.
Wittlin Baruch (sen.).

Tyśmienica: Dr. Słotwiński Zdzisław.
Nadwórna: Dr. Alter Leon, dr. Bar-
dach Karol.

Kołomyja: Dr. Allerhand Abraham,
dr. Daniłowicz Seweryn, dr. Dębicki Teofil,
dr. Dudykiewicz Włodzimierz, dr. Freuden-
berg Jan, dr. Haczewski Stanisław, Herdlicza
Adolf, dr. Hulles Mojżesz, Ilnicki Paweł, dr.
Kraśnicki Tadeusz, dr. Krobicki Maciej, dr.
Maramorosz Kajetan, dr. Milgrom Edward,
dr. Rittigstein, Jakób, dr. Schuster Ezechiel,
dr. Stauber Waleryan, dr. Trachtenbeoß Max,
dr. Zipser Łazarz.

Horodenka: Dr. Bialkowski Bolesław,
dr. Markus Nafali Henryk, dr. Okuniewski
Teofil

Kossów: Dr. Korpiński Maryan, dr.
Wilkowski Emil.

Śulatin: Kawecki Władysław, dr. Ro-
senheck Wilhelm, dr. Schäfer Edward.

Zabłotów: Simonowicz Paweł.

Tarnopol: Dr. Binder Joachim, dr.
Blaustein Cal-el, dr. Collk Bronisław, dr.
Delinowski Antoni, dr. Głozier Stanisław,
dr. Gromnicki Feliks, dr. Horowitz Jakób,
dr. Kwiatkowski Alfred, dr. Landau Michał,
dr. Landesberg Juda Wiktor, dr. Langer Adolf,
dr. Leiblinger Zygmunt, dr. Łoszmów Jan,
dr. Łuczakowski Włodzimierz, dr. Mantel Jo-
nasz, dr. Parnass Marek, dr. Pohorecki Sta-
nisław, dr. Schmidt Rajmund, dr. Schwarz
Herman, dr. Trzcieniecki Tadeusz, dr. Weis-
stein Józef, dr. Zarzycki Włodzimierz.

Borszczów: Dr. Dorundiak Michał, dr.
Komeriner Mojżesz.

Czortków: Dr. Czaczkowski Antoni,
dr. Diamand Izydor, dr. Grzybowski Ludwik,
dr. Horbaczewski Antoni

Husiatyn: Dr. Nathansohn Henryk.
Kopyczyńce: Dr. Braun Józef.

Skalat: Dr. Ehrlich Aron, dr. Letz
Mayer.

Trembowla: Dr. Blaustein Józef, dr.
Frisch Abraham.

Tyuste: Dr. Kronik Marek.
Zaleszczyki: Dr. Stoklasa Emil.
Zbaraż: Dr. Kosser Ber Józef.

Złoczów: Dr. Billet Dawid, dr. Heyne
Ludwik, dr. Kołaczkowski Eugeniusz, dr. Lu-
ka Anzełm, dr. Mijakowski Abdon, Rożan-
kowski Longin, dr. Wittlin Baruch (jun.).

Kamionka strumiłowa: Dr. Kałiński
Waleryan, dr. Króczyński Maryan.

Gliniany: Dr. Schenker Jakób.
Brody: Dr. Braun Maurycy, dr. Byk
Jakób, dr. Dołycki Jan, dr. Gross Bernard,
dr. Wagner Samuel.

Busk: Dr. Schorr Arnold.
Radziechów: Dr. Alter Bernard.

Zborów: Dr. Kiniower Chaim Saul,
dr. Nagler Maksymilian.

L. 38909 (454 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca
pobytu Roberta Skoczowskiego, że w sprawie
wekslowej Dawida Josefsthala przeciwko Ro-
bertowi Skoczowskiemu pto 150 zł. z pn.
ustanowił dla niego kuratorem ad actum adw.
dr. Kulczyński z substytucją adwok. dra
Federowicza w Krakowie i poleca temuż Ro-
bertowi Skoczowskiemu, aby kuratorowi do-
starczył środków obrony, lub innego zastępcę
zamanował, albowiem skutki zaniedbania sam
sobie przypisze.

Kraków, 7 grudnia 1894.

L. 20144 (366 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi usta-
nowił w sporze Franciszka Webera przeciw
Maryi Chodeckiej i tow. o 500 zł. a. w. z
pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu po-
zwanych Seweryna Grossa, Celiny Dowgierd,
Wandy Mongird, Artura Grossa i Zofii Ja-
łowickiej kuratorem adw. dr. Krobickiego
z substytucją adw. dr. Staubera i doręczył
napisy pozwu dla tych pozwanych przeznac-
zone kuratorowi adw. dr. Krobickiemu

O tem zawiadaniem pozwanych z
wezwaniami, by ustanowionemu kuratorowi
podali środki obrony lub też innego pełno-
mocnika sobie ustanowili.

Kołomyja, dnia 22 grudnia 1894.

L. 733 (434 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca
pobytu Józefowi br. Brunickiemu i Paulinie
br. Brunickiej, że przeciw nim został dnia
1 grudnia 1894 l. 60574 na rzecz lwowskiej
Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w
Krakowie wydany nakaz zapłaty sumy weks-
lowej 4000 zł. z pn.

Gdy miejsce popytu Józefa br. Bruni-
ckiego i Pauliny br. Brunickiej nie jest wia-
dome, ustanowiono dla nich kuratorem adw.
dr. Margasza z substytucją adw. dr. Grudera
i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu
kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Józefa br. Bruni-
ckiego i Paulinę br. Brunicką, aby ustano-
wionemu kuratorowi służące do swej obrony
środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie
obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć
mogące złe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów 12 stycznia 1895.

L. 12151 (326 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu
Antoniego Duwera, że przeznaczone dla niego
rezolucye hipoteczne z 20 sierpnia 1892 l.
6103 i z 17 marca 1893 l. 3023 odnoszące
się do wykazu hipotecznego l. 122 gm. Nawsie
doręczono ustanowionemu dla niego kurato-
rowi adw. dr. Ujejskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropezyce, 28 listopada 1894.

L. 131 (368 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie za-
wiadamia Salomona Guttmana z miejsca po-
bytu niewiadomego, że wskutek pozwu To-
warzystwa kredytowego dla handlu i prze-
mysłu w Tarnobrzegu wydano nakaz zapłaty
przeciw niemu, Chaimowi Pinkasowi Guttma-
nowi i Binie Guttmanowi o 200 zł. z pn.
z powodu tego nakazu zapłaty ustanowiono
Salomonowi Guttmanowi adw. dr. Uiberalla
z substytucją adw. dra Fischlera kuratorem.

Wzywa się tegoż Salomona Guttmana
o udzielenie kuratorowi informacji lub usta-
nowienie innego pełnomocnika i zawiado-
mienie o tem sądu.

Rzeszów, 6 stycznia 1895.

L. 168 (509 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miej-
sca pobytu Leszka Woźniaka, że Benjamin
Grünspaan wniósł przeciw niemu pozew o
zapłatę 12 zł. 64 ct z pn., że do roz-
prawy drobiazgowej wyznaczono termin na
dzień 5 lutego 1895 o 9 rano.

Wzywa się zatem Leszka Woźniaka, by u-
stanowionemu dla niego kuratorowi w osobie-
Andrzeja Trochanowskiego dostarczył środ-
ków do obrony lub, wskazał sądowi innego
pełnomocnika.

Grybów, 10 stycznia 1895.

L. 11838 (493 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu
zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia
i miejsca pobytu Jędrzeja Michalika, że Ma-
ryanna ze Steindłów 10 Nawojowska 20 Mu-
chowa pko niemu i masie spadkowej s. p.
Kunegundy Michalik pozew o własność 76/120
części realności lwb. 509 ks. gr. gm. kat.
Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyła i
że kuratorem dla niego został ustanowiony
Dr. Edward Szayer adwokat w Starym Sączu.

Wzywa się więc Jędrzeja Michalika, by
albo swemu kuratorowi potrzebnej informacji
udzielił, lub też innego zastępcę dla siebie
sądowi przedstawił, albo osobiście do roz-
prawy na dniu 26 lutego 1895 w sądzie się
stawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 807 (487 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu nie-
wiadomego Henryka Edmunda hr. Potockiego,
że na prośbę Podolskiego domu bankowego
i komisowego w Tarnopolu przeciw niemu
pod dniem 15 stycznia 1895 do l. 807, 808
809, 810 i 811 pto 3000 zł., pto 4500 zł.,
pto 3000 zł., pto 3000 zł. i pto 3000 zł. wa.
z pn., egzekucję na ruchomości dłużnicze
dozwolono tudzież, że dla niego kuratora
w osobie adw. dr. Trzcienieckiego z substy-
tucją adw. dr. Schmidta obu z Tarnopola,
celem obrony praw jego ustanowiono

Wzywa się zatem niewiadomego z miej-
sca pobytu Henryka hr. Potockiego, ażeby
możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo
sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie
przeciwnej sprawa ta z kuratorem wedle
ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 15 stycznia 1895.

L. 132 (367 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie za-
wiadamia Salomona Guttmana z miejsca po-
bytu niewiadomego, że wskutek pozwu To-
warzystwa kredytowego dla handlu i prze-
mysłu w Tarnobrzegu wydano nakaz zapłaty
przeciw niemu, Chaimowi Pinkasowi Gutt-
mannowi i Binie Guttmanowi o 100 zł. zpn.
Z powodu tego nakazu zapłaty ustano-
wiono Salomonowi Guttmanowi adwokata Dr
Uiberalla z substytucją adw. dr. Fischlera
kuratorem.

Wzywa się tegoż Salomona Guttmana
o udzielenie kuratorowi informacji lub usta-
nowienie innego pełnomocnika i zawiado-
mienie o tem sądu.

Rzeszów, 6 stycznia 1895.

E d y k t

W przechowaniu c. k. Urzędu podatkowego chrzanowskiego jako depozytowego znajduje się gotówka, książeczki wkładkowe kasy oszczędności i kosztowności, po odbiór których przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił, a mianowicie:

Nazwa masy.	w go-tówce		w książeczkach oszczędz.		w kosztowności.	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kaucya Hirscha Dawida Laufera	—	—	10	50	—	—
Józef Kühnreich c. Józef Banaś	4	87½	—	—	—	—
Masa spadkowa Zofii Sosnieckiej	3	85	—	—	—	—
Szymon i Barbara Rembiecha	—	—	47	81	—	—
Spadkob. Jana Sendera	—	—	12	36	—	—
Wolf Abraham i Baruch Lauber	—	—	—	—	3	50
Rembich Barbara i spół.	—	—	8	—	—	—
Andrzej Oczkowski	4	60	—	—	—	—
Jan i Agnieszka Palik	—	—	59	85	—	—
Paweł Palka	15	78½	—	—	—	—
Franciszek i Magd Głogowsey	—	—	7	74	—	—
Wojciech i Marya Bogacey	4	73½	—	—	—	—
Buliński Jan	5	—	—	—	—	—
Gładys Mateusz	10	—	—	—	—	—
Nieznani	5	46½	—	—	—	—
Głogowski Józef	9	15½	—	—	—	—
Adam Jadowski	4	80	—	—	—	—
Izydor Suchecki	—	—	11	50	—	—
Karol Langer	20	13	—	—	—	—
Mojżesz Ichsenberg	3	—	—	—	—	—
Piotr Zalarski Hons	12	45	—	—	—	—
Józefa Borzęcka	4	95½	—	—	—	—

Wzywa się wszystkich uprawnionych, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym razie takowe za przepaść uznane wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 16 stycznia 1895.

L. 2253 (485 3-3)

Według oznajmienia szwajcarskiego zarządu poczt wolno będzie także na przyszłość wysyłać do Szwajcaryi po kilka egzemplarzy tych pism politycznych, które przynajmniej raz tygodniowo wychodzą, jako przesyłkę druków zwykłych wprost pod adresem odbiorcy.

Natomiast wysyłanie więcej egzemplarzy tego samego numeru pism w pakietach lub frachtach pocztowych zostaje i nadal o tyle ograniczonym, że odbiorca winien jest uzyskać od szwajcarskiego zarządu poczt pozwolenie od odbioru takich przesyłek i że przesyłki te nie będą adresowane do samego odbiorcy, lecz do oddawczego urzędu pocztowego.

Lwów, d. 10 stycznia 1895.

L. 11622 (492 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Michalika, że Ignacy i Franciszka Majewscy, pko niemu spór o własność 76/120 części realności lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyli i że kuratorem dla niego dr. Edward Szayer adw. w Starym Sączu ustanowiony został.

Wzywa się więc Jędrzeja Michalika, by kuratorowi swemu odpowiedniej informacji udzielił, lub też sądowi kogo innego na kuratora przedstawił, lub osobiście na terminie w dniu 19 lutego 1895 do rozprawy wyznaczonym w sądzie się stawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 11839 (494 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefą z Jankowskich Borkowską, że Jan Jankowski i Maryanna z Salaburów Jarzębińska pko niej i Wincentemu Fabry spór o zniesienie współwłasności realności lwh. 1446 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz objętej w tut. sądzie wytoczyli i że kuratorem dla niej adw. dr. Edward Szayer w Starym Sączu ustanowiony został.

Wzywa się więc Józefę z Jankowskich Borkowską, by kuratorowi swemu odpowiedniej informacji udzieliła, lub też innego zastępcę sądowi wskazała, lub osobiście na terminie do rozprawy w dniu 19 lutego 1895 wyznaczonym w sądzie stanęła.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 grudnia 1894.

L. 8211 (313 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Ohuchryk, iż celem doręczenia mu tus uchwały z dnia 4 sierpnia 1893 l. 9431, którą zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 24 zł. 27 ct. na rzecz Wysokiego skarbu w stanie biernym wyk. hip. lwh. 147 gminy kat. Jezierzana ustanowiono dlań kuratorem ad actum adw. dr. Kiniowera w Zborowie, któremu środków do obrony praw swych dostarczył lub innego zastępcę wskazał ma.

Zborów, dnia 20 lipca 1894.

L. 2660 (471 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca

pobytu Piotra Smolenia, że Szmon Bujak wniósł przeciw niemu dnia 15 maja 1894 pozew o zapłcenie 15 zł., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 12 lutego 1895 o godz. 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Wiktora Kutrzebę adw. z Jordanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Piotra Smolenia, aby kuratorowi informację do sporu udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, d. 17 stycznia 1895.

L. 164 (458 2-3)

Jego Ekszellenca Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pierwszą zwyczajną z dniem 4 marca 1895 roku rozpocząć przy mającej kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jasle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami przewodniczącego Radeów sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulcia i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, d. 19 stycznia 1895.

L. 17706 (322 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kędra, że na rzecz jego została złożona w depozycie sądowym kwota 27 zł. 53 ct. legowana mu testamentem jego ojca s. p. Szymona Kędry z daty 27 maja 1883.

Brzozów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 13886 (534 2-3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Jara, że Jan Bober wniósł przeciw niemu pod dniem 16 października 1894 l. 13886 pozew o zapłcenie kwoty 30 zł. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 lutego 1895 godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Emilowi Wikiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Wincentego Jara, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikiem z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 listopada 1894.

L. 1076 (522 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saturnina Jakubowskiego, że z powodu pozwu wekslowego z dnia 31 grudnia 1894 l. 26645 przeciw niemu o zapłatę sumy 319 zł. 65 ct. a. w. z pn. przez Tarnowskie Towarzystwo zalazkowe wniesionego, ustanowiono dlań kuratorem tut. adwokata dra Piotra Forysta z zastępstwem tut. adw. dra Henryka Kronhelma i termin do rozprawy ustnej według prawa wekslowego na dzień 1 lutego 1895 o 10 rano wyznaczono.

Tarnów, dnia 17 stycznia 1895.

L. 66886 (548 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdrażając niniejszym po myśli § 202

p. s. postępowanie amortyzacyjne zagubionej przez Maurycego Bursztyna kartki zastawu wystawionej przez galie. Bank kredytowy we Lwowie do nr. 855 na zastawione tamże za 380 zł. w. a. 38 sztuk losów a to następujące:

a) na austr. losy czerwonego krzyża
1) Serya 11045 nr. 42. 2) Serya 10756 nr. 31. 3) Serya 10728 nr. 20, 4) Serya 10472 nr. 48, 5) Serya 10557 nr. 9.

b) na węgier. losy czerwonego krzyża
1) Serya 3826 nr. 19, 2) Serya 4126 nr. 56, Serya 3) Serya 1952 nr. 70, 4) Serya 4636 nr. 56.

(c) włoskie losy czerwonego krzyża
1) Serya 1464 nr. 2, 2) Serya 2478 nr. 13, 3) Serya 3175 nr. 2, 4) Serya 1464 nr. 21, 5) Serya 2478 nr. 8, 6) Serya 2478 nr. 9, 7) Serya 3620 nr. 1, 8) Serya 11748 nr. 19, 9) Serya 11748 nr. 16, 10) Serya 11998 nr. 24, 11) Serya 9463 nr. 13, 12) Serya 1848 nr. 34, 13) Serya 1464 nr. 35, 14) Serya 4329 nr. 33, 15) Serya 1464 nr. 33.

d) losy Bazyliki węgierskiej
1) Serya 644 nr. 16, 2) Serya 644 nr. 19, 3) Serya 3624 nr. 17, 4) Serya 3985 nr. 19, 5) Serya 4058 nr. 4, 6) Serya 415 nr. 44, 7) Serya 4287 nr. 61, 8) Serya 725 nr. 60, 9) Serya 546 nr. 62, 10) Serya 5238 nr. 38.

e) losy Palfy

1) nr. 67140, 2) nr. 92132 i w końcu

f) losy miasta Krakowa

1) nr. 18388 i nr. 18390, wzywa niniejszym posiadacza tejże kartki zastawu, ażeby w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w części urzędowej Gazety Lwowskiej licząc takową tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona kartka na żądanie Maurycego Bursztyna za nieważną uznana będzie.

Lwów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 64466 (501 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia uwiadomionej z życia i miejsca pobytu Pessli Süsli Berger, że w sprawie spadkowej po sp. Mikołaju Waszkiewicz w skutek prośby Marcelego Dąbrowskiego i Michałiny z Dąbrowskich Dulskiej o zainstalowanie za właściciela pierwszego 2/6, ostatniej zaś 1/16 części realności pod lk. 329¾ we Lwowie wbl. 266 III. Dz. objętej, wydane zostały a dla niej przeznaczone uchwały z 30 września 1893 l. 37095 i z 31 marca 1894 l. 7456, że dla niej w sprawie tej ustanowiono kuratorem adw. dr. Menkesa we Lwowie z substytucją adw. dr. Tennera i że wspomniane uchwały kuratorowi doręczone zostają.

Lwów, 5 stycznia 1895.

L. 48131 (499 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bernardowi Boeri, że przeciw niemu dnia 10 listopada 1894 liczba 48131 na prośbę Teodora Orawskiego wydano uchwałę pozwalającą intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla należytości znawcy w kwocie 14 zł. z pn. w stanie biernym 5/6 części realności pod lk. 111¼ we Lwowie objętej wbl. 91 ks. gr. I. gminy miasta Lwowa Bernarda Boeri własnych jego.

Gdy miejsce pobytu Bernarda Boeri nie jest wiadome, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Menkesa z substytucją adw. dr. Tennera i uchwałę wspomnianą temuż mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywamy więc Bernarda Boeri, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10 listopada 1894.

L. 1731 (521 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Aschera Brüh przeciw Henrykowi Edmundowi hr. Potockiemu o 464 zł. w. a. adwokata dr. Stanisława Hahna ze zastępstwem przez adw. dr. Bodeka kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Henryka Edmunda hr. Potockiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, 12 stycznia 1895.

L. 20169 (564 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior) że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 20 grudnia 1894 o uznanie kolokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 26 września 1888 l. 6753 ewikicy do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 98 zł. 95 ct. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Raby, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że

dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 20000 (562 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (sen.), że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kolokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 28 listopada 1888 l. 11879 ewikicy do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 100 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Elżbiety Ogród, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. pan Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkałi

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 20001 (563 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior), że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kolokowanej na pierwszym miejscu w tabeli płatniczej z 26 września 1888 l. 6752 ewikicy do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 150 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Buchenheim, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. p. Fryberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 1897 (586 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Słowe Tand przeciw Karolowi Podlewskiemu i Henrykowi Edmundowi hr. Potockiemu o 600 zł. aw. adw. dr. Fedaka z zastępstwem przez adw. dr. Kosa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Karola Podlewskiego, zaś adw. dr. Soronia z zastępstwem adw. dr. Starczewskiego kuratorem dla nieznajomego z miejsca pobytu Henryka Edmunda hr. Potockiego i zawiadamia o tem pozwanym z wezwaniem, aby tym kuratorom potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 7441 (572 1-3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia Ksenię Kaniuk nieznaną z życia i miejsca pobytu, że w sporze ustnym Kiriły Ilczaka pko niej o uznanie i intabulację prawa własności do realności lwh. 37 w Snietnicy z pn. ustanowił dla pozwanego kuratora w osobie Konrada Moskwy z Snietnicy.

Doręczając temuż kuratorowi pozew de praes 26 listopada 1894 l. 7441 wyznacza się termin do rozprawy ustnej na dzień 25 lutego 1895 o godz. 9 przed południem.

O tem uwiadamia się Ksenię Kaniuk, z wezwaniem, by ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła środków dla swojej obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Grybów, 23 stycznia 1895.

L. 7170 (523 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa ewentualnego posiadacza zagubionego przez Estere Epstein rewersu depozytowego przez Komendę c. k. pułku obrony krajowej Nr. 17 w Rzeszowie wystawionego z daty Rzeszów 9 kwietnia 1891 pieczęcią urzędową tegoż pułku i podpisami 3 urzędników kasowych zaopatrzonego a potwierdzającego złożenie przez Estere Epstein dwóch zapisów długu państwa Nr. 258139 i 423374 z dnia 1 listopada 1868 z 20 kuponami jako kaucyi na zabezpieczenie dostawy wiktualiów do przedstawienia tegoż rewersu tutejszemu sądowi w czasekresie jednego roku 6 tygodni i 3 dni biorąc od daty ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu gdyż inaczej ten rewers na żądanie Estery Epstein za umorzony uznany zostanie.

Sanok, dnia 18 grudnia 1894.

L. 46852 (455)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: „Moritz Lipschütz“ której używać będzie Moritz (Maury) Lipschütz jako właściciel handlu towarów bławatnych w Krakowie, podpisując takową słowami „Moritz Lipschütz“.
Kraków, 29 grudnia 1894.

L. 174 (404 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Henrykę Ziolkę jako legataryuszkę s. p. Ezechiela Berzewiczego, że dla niej kuratorem dr. Albin Lehman adw. w Bursztynie ustanowiony został, któremu też rezolucya z 15 października 1894 l. 12605 jakoteż późniejsze uchwały doręczone zostaną.
Wzywa się ją, by swe miejsce pobytu podała lub ustanowionemu kuratorowi po potrzebne informacje w tej sprawie udzieliła.
Bursztyn, dnia 9 stycznia 1895.

L. 44183 (452 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Franciszka Cuzydły przeciw Dominikowi Karolowi Iwanowskiemu pto 600 zł. aw. z pn ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dominika Karola Iwanowskiego kuratorem ad actum adw. dr. Emila Sebwarza z substytucją adw. dr. Józefa Gleitzmanna w Krakowie i doręczając t. s. uchwałę z 12 października 1894 l. 32076 kuratorowi, zawiadamia o tem Dominika Karola Iwanowskiego z poleceniem, by kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowni o tem doniósł, niekorzystne bowiem skutki sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 7 grudnia 1894.

L. 18403 (469 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Szmerla Sobla, że przeciw niemu Hersch Leib Sobel pod dniem 14 listopada 1894 do l. 18403 wniósł pozew o dostawę 40 sągów drzewa bukowego i 50000 gontów lub zapłacenie kwoty 350 zł. w. a. i że celem zastępowania go w tej sprawie dla niego kurator w osobie p. Franciszka Grubińskiego ck. notaryusza z Delatyna ustanowiony został.
Wzywa się zatem Szmerla Sobla, by kuratorowi potrzebnej dla swej obrony informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowni go wymienił.
Delatyn, dnia 5 grudnia 1894.

L. 46454 (456)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Zabierzowska fabryka wapna i kamieniołomy Lewkowicz Kranzler i Spółka w Krakowie“ z tem nadmienieniem: 1. jawnymi spółnikami tej spółki są: Łazar Lewkowicz prz. myśłowice w Krakowie, Jakób Kranzler właściciel realności i Dr. Herman Pilzer właściciel realności obaj w Tarnowie zamieszkałi, 2. spółka ma swoją siedzibę w Krakowie, 3. spółka rozpoczęła swą działalność z dniem 1 maja 1894 i 4. do zastępowania spółki na zewnątrz i do podpisywania firmy uprawnieni są wszyscy trzej spółnicy zbiorowo i będą firmę spółki w ten sposób podpisywać, iż pod słowami napisanemi:
„Zabierzowska fabryka wapna i kamieniołomy Lewkowicz Kranzler i Spółka“ wszyscy trzej spółnicy swe imiona i nazwiska podpiszą.
Kraków, 29 grudnia 1894.

L. 845 (630 1-3)
W sporze drobiazgowym Herzki Hamel przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Jakobowi Schweid i Chaji Sarze S h w id o 25 zł. ustanawia się kur. dla tychże pozwanych dr. Datkę z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 13 lutego 1895 o 9 rano.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 25 stycznia 1895.

L. 1506 (550 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdraża na prośbę Peretza Willera postępowanie amortyzacyjne co do następujących weksli przez Peretza Willera wystawionych a mianowicie:
1. z daty Lwów 15 grudnia 1892 na 80 zł. opiewającego trzy miesiące od daty płatnego przez Gabryelę hr. Mels Collorady, Wincentę Winnicką i Delfinę Jordan akceptowanego,
2. z daty Lwów 15 stycznia 1894 na 80 zł. w miesiącu od daty płatnego, przez Władysława Wczelaczyńskiego akceptowanego,
3. z daty Lwów 28 maja 1893 w miesiącu od daty płatnego na 150 zł. opiewającego, przez Zygmunta Köslera i Jeanetę Köslera akceptowanego,
4. z daty Lwów 15 maja 1893 w miesiącu od daty płatnego na 30 zł. przez Mie-

zysława Skrzyńskiego, Aleksandrę Skrzyńską i Delfinę Jordan akceptowanego, wreszcie 5. z daty Lwów 15 września 1894 w miesiącu od daty płatnego na 70 zł. opiewającego przez Gabryelę hr. Mels Collorady, Wincentę Winnicką i Delfinę Jordan, akceptowanego, i wzywa niniejszem możliwych posiadaczy tych weksli, ażeby się w ciągu dni 45 tem pewniej w tutejszym sądzie zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu na pełną prośbę proszącego o amortyzację weksle te za umorzone zostaną uznane.
Lwów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 847 (631 1-3)
W sporze drobiazgowym Herzka Hamel przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Eliaszkowi Kornowi z Bolesławia o 23 zł. 30 ct. ustanawia się kuratorem dla tego Eliasza Korna dr. Datkę adw. z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na 13 lutego 1895 o 9 rano.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa 25 stycznia 1895

L. 742 (581 1-3)
Z powodu śmierci s. p. Jana Rawskiego, byłego c. k. notaryusza w Birezy, wzywa się wszystkich, którzyby z powodu urzędowania tegoż c. k. notaryusza pretensje jakie do zaspokojenia z jego kaucei służbowej mieli, aby pretensje te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili.
C. k. Izba notaryalna.
Przemysł 5 stycznia 1895.

L. 12036 (376 3-3)
Dnia 16 września 1885 umarł we Lwowie mieszkaniec z Kopyczyńce Anzel Auerbach pozostawivszy ostatnią wolę rozporządzenia z dnia 15 września 1885.
Zawiadamiając o tem powołaną do dziedziczenia a niewiadomą z miejsca pobytu córkę zmarłego Hendlę Auerbach, wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, deklarację do spadku w tutejszym sądzie wniosła gdyż inaczej pertraktacja spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Mendlem Wischnowitczem przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 2 lutego 1890.

L. 45109 (453 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie celem wykreślenia zaindebultowanego wedle karty C. pag 433 poz. 1 en. pod dniem 22 czerwca 1843 r. na zasadzie wyroku byłego Trybunału wolnego miasta Krakowa z dnia 11 kwietnia 1840 r. na rzecz Instytutu ubogich we Lwowie w stanie biernym realności lk. 358 dz. I. w Krakowie położonej l. wyk. hip. 343 objętej, według księgi gł. gminy miasta Krakowa dz. I. Tom. V. karta B. pag. 432 poz. 1 haer Hermana i Zofii małżonków Laberscheków własnością będącej, prawa zastawu dla sumy 2469 złp. 13 gr. z odsetkami po 5% gdy od czasu tego wpisu upłynęło przeszło pięćdziesiąt lat i nie wiadomo czy rzeczony Instytut ubogich we Lwowie istnieje lub kto jest jego prawonabywcą oraz gdy Instytut ten lub jego prawonabywca przez przeciąg przeszło 50 lat nie powziął wzmiankowanego kapitału lub procentu ani też w inny sposób swego prawa nie poszukiwał, na prośbę Hermana i Zofii Laberscheków po myśli § 118 ust. hip. wprowadza postępowanie amortyzacyjne i wzywa pomieniony Instytut ubogich lub jego prawonabywcę przez edykt, aby najdalej do dnia 15 lutego 1896 prawa jakie na podstawie wpisu powyższego sobie roszcza zgłosili
Kraków, d 21 grudnia 1894.

L. 7947 (375 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Szybkiego, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut. sąd z dn. 15 listopada 1893 l. 7113 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Pawłowi Szybkiemu, któremu Bartłomiej Szybki ma dostarczyć s odków swej obrony
Grybów, 20 grudnia 1894.

L. 13621 (511 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Koška że przeciw niemu wniosła Marvanna Sajdak pozew do praes 24 grudnia 1894 l. 13621 pto 5 zł. i że kuratorem ad actum ustanowiono Wojciecha Kosieka z Kopytowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 24 grudnia 1894.

L. 318 (510 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzeńca Szemle, że Salomon Steinbrecher wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 9 zł 50 ct. z pn. że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 5 lutego 1895 o 9 rano.
Wzywa się zatem Wawrzeńca Szemle,

by ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie Franciszka Tepera wójta z Wileczysk dostarczył środków do obrony lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.
Grybów, 16 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essence dla chustek AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

Ogłoszenie. 143

Dnia 17 lutego 1895 w niedzielę o 3 po południu odbędzie się w sali ratuszowej w Pilźnie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1894;
2. sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
3. wniosek względem rozdziału czystego zysku za rok 1894;
4. wybór 6 członków Rady nadzorczej i 3 zastępców;
5. wybór komisji rewizyjnej.
Pilzno, 24 stycznia 1895.
Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilźnie z nieogr. por. zapro.
Dr. Wiktor Hubicki referent Dr. Jan Jurczyński kasyer

Skład Kawy i Herbaty
Artura Kościckiego
pod godłem „SYRYUSZ“ we Lwowie, Ossolińskich l. 11. filia ul. Trzeciego Maja l. 2 poleca.
Kawa najprzedniejsza pota-
niała o 10 ct.
ból kilo 90 i 95 ct.
Najlepsze HERBATY
rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie
1/4 kilo od ct. 90 do zł. 3.
Koniak czysty kuracyjny
but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.
Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Laerima Christi
butelka 1-80 do zł. 2-50. 21

Victoria

Rękawiczki balowe
dla Pań i Panów, glace i duńskie we wszystkich kolorach i długościach, krój Victoria, gatunek najlepszy, ceny najtańsze, poleca magazyn artykułów męskich i damskich
T. Górski i S. Szydłowski
Lwów, plac Maryacki l. 8
róg ul. Hetmańskiej. 73

Stolla prawdziwe przetwory amerykańskich orzechów
KOLA
jako to: Kaiser Kola Ekksyr, Wino i Biskopity z orzechów Kola znane z skute. znoset, działają znakomicie w d-rzeczach pierwszorzędny h powag le-karskich, w osłabieniu ciała i ustroju nerwowego, regulują funkcje s-ica, działają zbawienne na niezbyt jelit i złe trawienie.
Prospekta i świadectwa wysła się na żądania darmo.
Główny skład dla Lwowa: w aptece pod złotym orłem J. Wewiórskiego ul. Halicka l. 5, dla Wiednia: apteka Pserhofer Singerstrasse 15, dla Pesztu: apteka J. Török, Königs gasse 12. 1419

BEZKRWISTOŚĆ, BŁADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOLZY, etc.

PIGULKI z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANCARDA

ROSTWOR I CUKIERKI ŚCISNIONE
BLANCARDA

Neuralgic mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gości, etc., etc.

(Flakon roztworu ... 5 »
1/2 flakon roztworu. 2 75
Flakon cukierków ... 3 »

SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

MÖDLINGSKA
fabryka obuwia
ALFRED FRÄNKEL
LWÓW, SYKSTUSKA. 6.

Skład obuwia
z fabryki Mödlingskiej
we Lwowie
został całkowicie przeniesiony do
głównego składu
przy ulicy Sykstuskiej l. 6.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850.

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
(Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony medalem złotym na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Gospodarski praktykant szuka zatrudnienia. W wieku lat 18, absolwent średniej szkoły gospodarskiej, mocen języka czeskiego, dosyć polskiego i trochę niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia przysyła Otokar Kłofanda, Policzka, Czechy. 138

Ważne dla przechodzących ulicą **Kilińskiego**. W skutek zmiany lokalu nowo zarządzony handel papieru, przyborów szkolnych i wszelkich potrzeb do szycia i haftu, został otworzony przy ul. Kilińskiego 1. 2. naprzeciw kawiarni wiedeńskiej pod firmą **Józef Zusczycki**. 125

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 38

Wiktor Berger



Lwów, ulica Akademicka 1. 8
Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 75

Oszustwo!

Nieuczciwi handlarze wykupują próżne pudełka z moich tutek cygaretowych odznaczonych medalami na Wystawie krajowej i napełniają je takowe lichymi tutekami, oszukują kupujących, a przedsiębiorstwo moje narażają na nieobliczone straty. Chcąc położyć tamę tym nadużyciom, przedsięwziąłem energiczne kroki, celem ukarania winnych, zaś Szanownych moich P. T. Odbiorców upraszam o zwrócenie uwagi, że gdy etykieta na pudełku jest przedartą, tuteki nie pochodzą z mej fabryki. 2

S. WIERUSZ NIEMOJOWSKI.

H. OPAT znany od wielu lat zakład fryzjerski, wyszczególniony atestem Najwyższego Dworu, który oglądać można w jego lokalu, przeniósł swój zakład fryzjerski na ul. Skarbowską 1. 6 naprzeciw teatru hr. Skarbka. 139

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery

angielskie i Steyr-Swift

z nieograniczoną gwarancją. Cenniki bezpłatnie. 76



Zł. 45.000 w. a.
do wygrania już 15 lutego br.

1 Promesa

na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. i 50 ct.

w kantorze wymiany 142

Kitz i Stoff

Lwów, ul. Karola Ludwika 11
(obok gmachu kasy oszczędności).

Nowo otworzony

Magazyn Akademicki

Lwów, ul. Akademicka 12

poleca w wielkim wyborze 126

kołnierze, krawatki, manszety, perfumy i mydła, grzebienie i szczytki, wyroby skórzanne etc. etc.

po cenie nader przystępnej.

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 (11)

udziela wyjaśnień co do nieprzebiegającej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik pod „Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha

(ul. Teatralna 1. 6 naprzeciw głównego odwachu)



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych, okulary, ewikiery, lornety binokle, dalekovidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że przeniosłem dnia 12 stycznia 1895 skład płócien, stołowej bielizny, pościeli, bielizny męskiej i dziecięcej,

do hotelu Europejskiego pl. Maryacki 1. 4.

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie polecam się nadal takowej pamięci i pozostaję

Z najgłębszym szacunkiem

Antoni Gudien

101

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

przed jego sprzedażą następujące firmy: Naftala Töpfer, ulica Trybunalska 1. 12, Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna, Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79, Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7, Narodna Torbowla, ulica Ormiańska, Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego 1. 8, Antoni Rudziński, restauracja kolejowa, H. Salzberg, ulica Kołtataja róg Kazimierzowskiej, Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5, Szymon Goldberg, ul. Batorego 18, Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika

Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy.

Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.

Szymon Post, ul. Krakowska.

Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.

S. Stoff, ulica Sobieskiego.

S. B. Tänger, Chorążczyzna.

Antoni Herter, Sykstuska 17.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. Ozyusza Wixla i Syna, ulica Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa szklkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskim nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Dla zakładu wodoleczniczego „Marjówka“

koło Lwowa, poszukuje **dzierżawcy, spółnika lub nabywcy, właścicieli**
Emil Bertemilian Brajer, Lwów, Brajerowska 8. 137

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło 60.000 tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk
na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przełtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

Handel założony w roku 1789.

Największy skład herbaty chińsko-rosyjskiej Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

1/2 klgr. Congo ur. I.	1.90
„ Souchong nr. II.	2.30
„ Souchong ze zbioru majowego	3.—
„ Congo Kaizów najprzedn.	4.—

Najlepsze okruczy herbaciane po zł. 150, 180 i 230 w paczkach po 1/3, 1/4 i 1/2 kilograma.

Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.

1/2 klgr. Pecco nr. III.	2.80
„ Pecco nr. IV.	4.—
„ Najprzedn. nr. 5	4.—
„ Najprzedn. karawan.	5, 6 i 8.—

Zamówienia z prowincyi uskuteczniams odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 74

Zarząd fabryki

maki kościanej i wyrobów chemicznych

Romana hr. Drebojowskiego w Kruklenicach
poleca na wiosenny sezon

superfosfaty i inne nawozy sztuczne

po niskich cenach i korzystnych warunkach spłaty.

Łaskawe zlecenia i wszelkie korespondencje uprasza się nadsyłać do Zarządu fabryki, Mościska, dworzec kolei. 136

przez władze sanitarne zbadane
(świadcstwo Wiedeń, 3 lipca 1877)



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecane — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33

Najsmaczniejszy, jedynie zdrowy, a zarem najtańszy dodatek do kawy jest: Jedyńy, zamiast kawy, napój zdrowy, niowiastom dzieciom i chorym przez lekarzy polecony:



Przeostroga: Żądać i brać tylko oryginalne pakiety, z napisem: „Kathreiner“

Dostac można wszędzie: 1/2 Kilo 25 cent. (50 h.)